

REPUBLIKA

Rok XIII.

ŁÓDŹ, SOBOTA, 25 KWIEŃNIA 1936 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 113

„Front Narodowy”, komunizm i żydzi

Hasła p. Filipowicza. — Koncepcja „narodowych komunistów”. — Chaos pojęć. — Antysemityzm u kolebki komuny. — Niemcy i Polska. — Czy rząd zechce nawiązać kontakt z „frontem narodowym”. — Dekoracyjny smok żydowski

Warszawa, 24 kwietnia.

O odbyło się tu publiczne zebranie t. zw. „Partji Radykalnej”, założonej przez b. min. Tytusa Filipowicza. Na zebraniu p. Filipowicz oświadczył, że winę za obecną sytuację Polski ponosi polityka deflacyjna, zainaugurowana przez b. min. Matuszewskiego. Drugi mówca p. Mańkowski oświadczył, że dla dobrobytu kraju złoto wcale nie jest potrzebne, czego przykładem mają być... Niemcy... „Nie sposób tego zjawiska nie widzieć, chyba patrząc na to przez okulary żydowskie mówił p. Mańkowski. — Środek gwarantujący utrzymanie państwa polskiego w niezależności widzi mówca w usunięciu... żydów, bo jak dotychczas Polska jest „terenem hulanki międzynarodowego żydostwa”.

Jako trzeci mówca przemawiał p. Biedrzycki. Podając liczne przykłady „kreciej roboty żydów w skiej”, mówca wysunął koncepcje utworzenia komunizmu narodowego. W ogólnych zarysach koncepcja ta jest swego rodzaju odmianą ruchu narodowo-socjalistycznego, powstałego w Niemczech...

Chaos wyobrażeń

To krótkie sprawozdanie z wiecu „Partji Radykalnej” podaliśmy nie dlatego, aby partja albo jej kierownictwo było „ważne”. Odwrotnie, p. Filipowicz po zlikwidowaniu go w dyplomacji nie jest osobistością polityczną ciekawą, a inni panowie — tembardziej. Natomiast w przemówieniach programowych, które wyłuszczyli, odzwierciedlone jest to, co stanowi dzisiaj treść nietyle przeciętnej powszechnej umysłowości, wiele raczej powszechnej chaotyczności... Dlatego jest to ciekawe.

W tych wszystkich wołaniach o deflację, inflację, dewaluację widzimy nieprawdopodobny chaos wyobrażeń i nieznaną elementarnych zasad logiki gospodarczej i ogólnej. Wielu ludzi w Polsce chciałoby, aby była stała waluta i nieograniczona emisja na potrzeby gospodarcze, aby powiększyć dziesięciokrotnie wydatki inwestycyjne, a równocześnie zmniejszyć podatki i utrzymać zrównoważony budżet. Jest to mniej więcej to samo, co wysunąć żądanie, aby była noc, ale z warunkiem, że będzie świeciło słońce. Aby panowały lipcowe upały, ale rzeki powinny być przytem zamrożone...

Ostatecznych rozwiązań wszystkich zagadnień ci znachorzy ekonomji i wszystkich nauk społecznych szukają wedle teorii niemieckich — wzorują się na Hitlerze. W szczególności za punkt wyjścia uważają ostrą, eksterminacyjną politykę antyżydowską.

Radykalizacja mas

Ostatnie wypadki we Lwowie, Krakowie, Częstochowie i Poznaniu (sic)!

Proces „bombiarzy” śląskich

przed sądem apelacyjnym w Katowicach

Katowice, 24 kwietnia. W sądzie apelacyjnym w Katowicach rozpoczęła się w dniu dzisiejszym rozprawa odwoławcza przeciwko „bombiarzom” endeckim, którzy podłożyli party pod synagogę w Katowicach i pod sklepy żydowskie w Nowej Wsi, Świętochłowicach i Piekarach Śląskich.

Na ławie oskarżonych zasiadli St. Jakubowski z Chorzowa, skazany wyrokiem pierwszej instancji na trzy lata więzienia, Augustyn Knapik, Augustyn Wi-

niarz skazani po 2,5 roku więzienia i oskarżeni Musioł, Niemiec, Nalepa, Swoboda, Stokłosa, Kłosek i Karol Jencyk, skazani po dwa lata więzienia, dalej Dytko, Butkowski, Maluski, Krajan i Roik skazani po półtora roku więzienia. Breszcz skazany na rok i cztery miesiące i Szweczyk i Mikołajczyk skazani po roku więzienia.

Wyrok zapadnie dziś w późnych godzinach wieczornych.

Sprawcy zamachu bombowego

ujęci przez władze policyjne

Kościan, 24 kwietnia. W dniu wczorajszym donosiliśmy o zamachu bombowym na majątek plk. Lipińskiego w Bojanowie Starem.

W wyniku energicznych dochodzeń policyjnych zdołano ująć sprawców zamachu, którymi są członkowie rozwiązanego Stronnictwa Narodowego.

unaocznili aż nadto tragicznie, że radykalizacja bezrobotnych mas posuwa się z zastraszającą szybkością. W społeczeństwie zaczyna się wyczuwać jakiś

LEK PRZED POWIEWEM KOMUNIZMU.

I oto tutaj wysuwają się znów na pierwszy plan „narodowcy”, a wraz z nimi rozmaite przybudówki a la „partje radykalne”, które upraszają ogromnie sprawę, mówiąc:

— Oczywiście, to wszystko zrobili żydzi! „Żywiol żydowski” — pisze „Kurier Poznański” —

rozproszony po całym obszarze Rzeczypospolitej, stanowi wyłęgarnię i rezeruar najbardziej niebezpiecznych dla naszego państwa elementów wywrotowych. Dowodzą także, jak głęboko uzasadnionem i z tego punktu widzenia jest stanowisko polskiego obozu narodowego, domagającego się przeprowadzenia zupełnej izolacji Żydów od społeczeństwa polskiego i stopniowego ich wypierania poza obręb naszych granic.

Problem grozy komunistycznej nad Polską nie jest tak prosty, aby można go było zbyć jakimkolwiek bądź głupstwem, albo, co gorsza, fałszem.

Komunizm u nas nie jest niczem innym, jak aktem rozpaczliwego zbiedzonego proletariatu. Oczywiście, że im większe są tarcia, tem większe nateżenie nastrojów radykalnych w masach. Jasne jest, że wśród proletariatu żydowskiego napięcia radykalne muszą być silniejsze, gdyż tutaj tarcia są podwójnie silne: z jednej strony nacisk ekonomiczny, z drugiej narodowościowy. Im większe jest nasilenie akcji antysemickiej w kraju tem, rzecz jasna, silniejsze będą nastroje radykalne wśród żydowskiego proletariatu. Wynika z tego, że antysemityzm jest współtwórcą komunizmu żydowskiego w Polsce.

W Niemczech i u nas

Niema co powoływać się tutaj na przykłady niemieckie — nie mówią one absolutnie nic. Oficjalne źródła, zgodnie zresztą z nauką przedhitlerowską, obliczają majątek żydów niemieckich na sumę około 35 miliardów złotych polskich. Przeciętnie na żyda niemieckiego przypada więc majątku około 70.000 zł. Jest to suma olbrzymia. Rzecz jasna, że wśród żydów niemieckich mnóstwo było ludzi biednych, ale zato było bardzo wielu ludzi bogatych.

Tymczasem u nas masa żydowska, a jest jej 3,5 miliona głów, to skrajna nędza, której równej trzeba szukać chyba w Chinach, albo na wsi na... naszych kresach wschodnich.

W tych warunkach nic dziwnego, że antysemityzm w Niemczech skierował tamtejszych żydów na tory sjonizmu. U nas, niestety, na tory sjonistyczne kieruje tylko drobny odsetek — żydowska klasa posiadająca. Natomiast proletariatu musi się staczać ku radykalizmowi, aż do komunizmu włącznie. Tak wygląda prawda — czy to się komu podoba, czy nie.

Bajdurzenia „Kurjera Poznańskiego” i temu podobnych piśmideł macą jeszcze bardziej tę kadź dzisiejszej polityki, gmatwają prawdziwy obraz sytuacji, utrudniają orientację, czyli wogóle działają nad wyraz szkodliwie.

Chcą się godzić z rządem

Rzecz prosta, że antysemityzm, jako taki, jest tylko drobnym odcinkiem frontu komuno-twórczego. Nastroje radykalne lewicowe istnieją i wzmagają się pozatem. Jedynym lekarstwem na nie jest poprawa sytuacji gospodarczej w kraju i spadek bezrobocia. Innego lekarstwa niema. Policja, represja, kryminał — nie pomoże gruntuje.

A tymczasem czy jest jeszcze jakiś środek zaradczy? Edecja znów puszcza balonik próbny: pragnęłaby pogo-

dzić się z rządem, sprzymierzyć się przeciw frontowi lewemu.

„Słowo Pomorskie” pisze:

„Wiele oznak przemawia za tem, że rząd, chcąc się utrzymać przy władzy, będzie usiłował nawiązać kontakt ze społeczeństwem, ale tym razem już ze społeczeństwem — frontu narodowego. Czy manewr taki okaże się skutecznym sposobem wyjścia z naprężonej sytuacji wewnętrznej, o tem przekonamy się za kilka dni...”

Nie widzimy w tej chwili pomostów, na których mogłoby się spotkać negocjant rządu z przedstawicielami Obozu Narodowego. Rząd uczyni jeszcze jeden krok w stronę opozycji narodowej, aby stworzyć sobie tamę ochronną na wypadek walnej rozprawy z „grupą pułkownikowską”. Ale rachuby rządu na zaufanie i współpracę opozycji narodowej przedstawiają jeszcze dzisiaj niezwykle skomplikowaną tabliczkę mnożenia. I mnożenie arytmetyczne dokonuje się na zasadach, a nie na fikcyjnych zasadach.

Rzecz przedstawiona jest tak mgliście, że w tej chwili nie można nawet rozpoznać konturów tej koncepcji endekkiej: tyle tam niedomowień, haczyków i kruczków.

Wątpimy jednak, czy ta koncepcja dałaby jakikolwiek bądź trwalszy rezultat w walce z komunizmem w Polsce.

W Niemczech w roku 1933 ciężki przemysł wziął społeczeństwo „za mordę” w ten sposób, że przy pomocy partji narodowo-socjalistycznej rozbił wszystkie lewe organizacje od demokratów do komunistów, zresztą skłócone ze sobą w sposób niespotykany. Żydzi byli natomiast tym

DEKORACYJNYM SMOKIEM,

którego trzeba było zabić, aby odnieść jakieś widome i zrozumiałe dla tłumów zwycięstwo. U nas rzecz przedstawia się inaczej:

1) niema wielkiego przemysłu, ponieważ niema wielkiego kapitału, ani mocnego kapitalizmu wogóle.

2) niema mocnych organizacji lewicowych. W szczególności niema żadnej wielkiej, ani mocnej partji komunistycznej, natomiast są nastroje radykalne.

Ci, którzy chcą nagwałt zwalczać komunizm w Polsce przy pomocy „Frontu Narodowego” nie wiedzą, ani nie przeczuwają wiele destrukcyjnych elementów komunistycznych tkwiących w nich samych i przemawiają poprzez ich usta wtedy, kiedy głoszą skrajnie nacjonalistyczne hasła...

Naśladowanie wzorów niemieckich i nieustanne „kochajmy się” z „braćmi z nad Sprewy” nie może doprowadzić do czegokolwiek bądź innego, jak do osłabienia międzynarodowej i wewnętrznej sytuacji Polski, pogłębienia kryzysu, do zwiększenia chaosu wewnętrznego i wreszcie do dopomożenia Niemcom, aby jaknajłatwiej i najprędzej zaatakowały Polskę gospodarczo.

Przedstawiciele rzemiosła niemieckiego, którzy na zjeździe rzemieślników w Warszawie witali rzemieślników polskich hitlerowskim podniesieniem ręki, są bardzo symboliczni i bardzo znamienni...

Premj. Kościółkowski u regenta Horthy'ego

Wczoraj podpisano kilka konwencji i umów polsko-węgierskich

Budapeszt, 24 kwietnia. (Pat) — W piątek o godz. 9.30 premier Kościółkowski w otoczeniu członków delegacji polskiej, złożył wianek kwiatów pod pomnikiem legionistów, a o godz. 10.15 wraz z członkami delegacji polskiej, złożył wieniec u stóp pomnika generała Bema.

O godz. 10.45, rozpoczęły się w prezydium rady ministrów rozmowy, w następstwie których doszło do podpisania konwencji konsularnej, konwencji o ekstradycji i pomocy prawnej oraz umów gospodarczych.

O godz. 12 w siedzibie poselstwa polskiego odbyło się przyjęcie dla kolonii polskiej. W czasie tego przyjęcia premier Kościółkowski prowadził ożywioną rozmowę z szeregiem osób z kolonii polskiej, podkreślając, że okoliczności, w jakich znajduje się ludność polska na Węgrzech, są wyjątkowo pomyślne.

O godz. 13-ej premier Kościółkowski przyjęty był przez regenta Węgier na dłuższej rozmowie.

Następnie regent Horthy udzielił audiencji podsekretarzowi stanu Raczyniowskiemu.

O godz. 13.30 regent Węgier i pani de Horthy podejmowali śniadaniem gości polskich w pałacu królewskim. W śniadaniu wzięło udział ok. 40 osób.

W hotelu Dunapalota odbyło się przyjęcie dla prasy, na którym premier Kościółkowski złożył okolicznościowe oświadczenie.

Na przyjęcie dziennikarzy przybył również premier Gömbös, który po zakończeniu konferencji towarzyszył premierowi Kościółkowskiemu do opery.

Pogrzeb ś.p. Rydlowej

Kraków, 24 kwietnia. (Pat) — Wczoraj na cmentarzu rakowickim w Krakowie, odbył się pogrzeb ś. p. Jadwigi z Mikołajczyków Rydlowej wdowy po ś. p. Lucjanie Rydlu.

W pogrzebie wzięła udział liczna publiczność, przedstawiciele sfer literackich oraz wielu włościan w strojach ludowych z Bronowic i okolicznych wsi, skąd pochodziła zmarła. W strój ludowy ubrana była również siostra zmarłej, Anna, wdowa po ś. p. Włodzimierzu Tetmajerze.

Premjer van Zeeland w niedzielę przybędzie do Warszawy

Warszawa, 24 kwietnia. (Pat) — W nadchodzącą niedzielę, dnia 26 b. m. przybywa do Warszawy belgijski premier i minister spraw zagranicznych p. van Zeeland z małżonką.

Pobył p. van Zeeland obliczony jest na 3 dni. W tym czasie p. van Zeeland przyjęty będzie na audiencji przez Pana Prezydenta Rzplitej oraz złoży wizyty p. premierowi Kościółkowskiemu i ministrowi spraw zagranicznych J. Beckowi. Z okazji pobytu p. van Zeelanda odbędzie się szereg przyjęć.

Następca tronu, ks. Michał, zdał egzamin na dowódcę plutonu

Bukareszt, 24 kwietnia. (Pat) — Następca tronu, wielki wojewoda ks. Michał, zdał w obecności króla Karola przed specjalną komisją oficerską praktyczny egzamin na dowódcę plutonu.

„Mein Kampf” podarunkiem ślubnym

Berlin, 24 kwietnia. (Pat) — Minister spraw wewn. Prus zarządził, aby urzędnicy stanu cywilnego przy ślubie wręczali młodej parze wydanie ludowe książki kancлера Hitlera „Mein Kampf”.

Książkę wręczać należy, gdy żadna ze stron zawierających małżeństwo, nie jest żydem i mąż posiada obywatelstwo niemieckie. Minister zaleca rozpoczęcie wręczenia książki z dniem 1 maja r. b.

Bela Kun w Hiszpanii

Paryż, 24 kwietnia. (Pat) — „Petit Parisien” ogłasza wiadomość swego korespondenta specjalnego w Hiszpanii z Belą Kunem, który przebywa obecnie w Barcelonie.

Bela Kun oświadczył, iż przybył do Hiszpanii dla zwiedzenia tego kraju i zadowalnia się rolą obserwatora.

W niedzielę odbędą się we Francji wybory

Nacjonalistyczne hasła... komunistów. — Dwaj panowie Villet. — Kandydatury astrologów i szarlatanów politycznych

Paryż, 24 kwietnia. (PAT) W nadchodzącą niedzielę 26 kwietnia w pierwszym terminie, a 3-go maja w drugim terminie, odbędą się wybory do francuskiej izby deputowanych. Wybranych ma być 618 deputowanych.

Wybory odbywają się w dwóch terminach, gdyż za wybranego w pierwszym terminie uważany jest tylko ten kandydat, który otrzyma absolutną większość głosów. W drugim terminie przy wyborach ściślejszych dla wyboru wystarcza większość zwykła.

Do obecnych wyborów stało ogółem 4.807 kandydatów z całej Francji. Wobec znacznej ilości kandydatów, należy się spodziewać około 350 wyborów ściślejszych, tak, że w nadchodzącą niedzielę rozstrzygnie się los tylko około 260 mandatów.

Na dwa dni przed wyborami, gdy agitacja winna zwykle osiągać punkt kulminacyjny, atmosfera przedwyborcza nie wykazuje specjalnego napięcia. Poza drobnymi zajściami nie zanotowano do tej pory poważniejszych incydentów, co wyraźnie świadczy o mniejszym ogólnym zainteresowaniu. Agitacja przedwyborcza wyraża się głównie we wszelkiego rodzaju odezwach i plakatach, obrazujących w skrócie hasła poszczególnych ugrupowań.

Charakterystyczne są odezwy wyborcze komunistów, którzy uruchomili kosztowną propagandę, przewyższając pod tym względem inne stronnictwa. Najczęściej na wezwaniach komunistycznych spotyka się zdanie: „Jeśli chcesz Francji silnej i wolnej, głosuj na komunistów”. „Człowiek z nożem w zębach”, który swego czasu symbolizo-

wał grozę bolszewizmu został tym razem wykorzystany przez komunistów. „Człowiek z nożem w zębach” przedstawia dziś hitlerowca.

Partia socjalistyczna, która komunistami dystansuje hasłami nacjonalistycznymi, rozwija propagandę o charakterze międzynarodowym. Wspólne hasła całej lewicy komunistów i socjalistów wyrażają się zdaniem: „Niech bogaci płacą”, albo „Należy położyć kres panoszeniu się 200 rodzin oligarchii finansowej, rządzącej Francją”.

Afisz prawicy głosi hasło: „Front ludowy prowadzi do wojny”, albo „Zwycięstwo lewicy to dewaluacja”. Krwawe wypadki hiszpańskie coraz silniej są wykorzystywane przez prawicę

wysuwającą hasła naprawy parlamentaryzmu i reformy ustroju.

Wielce charakterystycznym momentem obecnej kampanii wyborczej jest niezwykle duża ilość zgłoszonych kandydatów (w całej Francji ok. 4500). Agitacja przytem ma charakter bardzo chaotyczny. Np. w pierwszym okręgu wyborczym Paryża reprezentowanym od szeregu lat przez deputowanego prawicowego Taitingera zgłosiło swe kandydatury kilku innych przedstawicieli prawicy, m. in. dwóch panów Villette, nie będących zresztą krewnymi. Obaj prowadzą walkę z Taitingerem i między sobą. Pierre Villette zarzuca Jerzemu Villette, iż został podstawiony przez Taitingera dla zmylenia głosujących.



NAJLEPSZE, BO SPECJALNE DLA DZIECI

Kolonje karne dla więźniów?

Sensacyjny projekt prokuratora Sieroszewskiego

Warszawa, 24 kwietnia. (B) Mimo, iż na skutek amnestii więźniów opróżniły się z dużej ilości odbywających tam kary — jednakże jeszcze obecnie więzienia w Polsce są w dalszym ciągu przepełnione. Władze sądowe wystąpiły w związku z tem z całym szeregiem projektów, mających na celu usunięcie tego stanu rzeczy.

Między innymi wiceprokurator sądu okręgowego w Warszawie, Sieroszewski wystąpił z oryginalnym projektem, aby Polska nabyła u jednego z państw, posiadających kolonje zamorskie, osiedla,

dokąd skierowanoby najniebezpieczniejszych przestępców. Osiedla te miałyby być zorganizowane na wzór słynnej francuskiej Bagne w Guajanie w Ameryce Południowej.

Oczywiście, dalszy los tego projektu turndny jest do przewidzenia, zwłaszcza, że w tych państwach, które posiadają te go rodzaju kolonje karne, od dawna już podnoszą się głosy protestu przeciwko temu niehumanitarnemu izolowaniu więźniów w zabójczym klimacie. Projekt prok. Sieroszewskiego podajemy z obowiązku dziennikarskiego.

Zdarzenia i ludzie

Tybet — kraj dziwnych ludzi

W niegościnnym kraju. — Nędzne warunki bytu. — Tybetańczycy nigdy nie myją się...

Lhasa, w kwietniu. Każdy z nas zna z nazwy Lhasę, siedzibę Dalai-Lamy, tajemniczą stolicę Tybetu. Od czasu, kiedy Sven Hedin wkroczył do Lhasy, wielu Europejczyków odwiedza to miasto. Nieznaczną jednak ilość ludzi wtargnęła do zachodniego Tybetu, do owego kraju olbrzymich samotnych wyżyn, gdzie różnica temperatury między dniem a nocą wynosi 30 do 40 stopni. Bardzo rzadko świat otrzymuje stąd jakieś sprawozdania: zachodnia część Tybetu jest nadal prawdziwą „terra incognita”.

Zadna droga nie prowadzi przez równiny i masywy górskie tej okolicy. Gdzieś niedaleko tylko przy brzegu otchłani znajduje się wąska dróżka. Drogi dla karawan, używane od wiekusset lat, służą dla orientacji podróżnika.

Chcąc się przedostać przez jakąś rzekę, trzeba pokonać wiele trudności. Prąd jest przeważnie tak silny, że nie może być mowy o przejściu lub przepłynięciu rzeki. Trzeba się posługiwać linami, które zarzuca się na drugi brzeg. Nic dziwnego, że przy przekraczaniu rzek ginie wiele osób.

Niegościnnie kraj, w którym nie rośnie trawa i w którym niema żadnych domów zajezdnych, należy jednak do

majpiękniejszych zakątków świata. Przy brzegach jego nieskończonych pustyń, na tle turkusowego nieba, cudownie odbijają się góry pokryte wiecznym śniegiem. Nad krajobrazem leży jakieś majestatyczne milczenie, i człowiek, który przybywa z zachodu, gdzie mu się zdawało, że jest ośrodkiem wszystkich rzeczy, czuje się tutaj, jak nieznaczną, małą cząstką przyrody.

Jedynymi mieszkańcami tego dzikiego kraju są nieliczne tybetańskie szczerpy koczujące. W towarzystwie swoich yaków wędrują przez stepy i prowadzą całkiem prymitywne życie. Latem żywią się oni pewnym gatunkiem herbaty, którą zaprawiają makiem, masłem i solą. Zimą jedzą przeważnie suszone owoce, figi i morele, sprowadzane z Ladaku. Mięso lub świeże jarzyny są tutaj prawie zupełnie nieznane.

W bardzo rzadkich wypadkach zachodni Tybetańczycy osiedlają się na stałe. W nielicznych wioskach na wyżynach muszą oni z nieludzkim wysiłkiem walczyć o każdy metr kwadratu urodzajnej ziemi. Ażeby sprowadzić wodę, trzeba budować kanały od linii wiecznych śniegów lub też od strumieni, które spływają z wysokości 6000 me-

Mimo tych nędznych warunków życia, Tybetańczycy zawsze są w dobrym humorze. Nie jest to bynajmniej wesołość dziecięca, którą często spotyka się u prymitywnych szczepów. W swoim rodzaju ludność Tybetu bezprzeczenie jest tak samo inteligentna, jak przeciętny Europejczyk. Ich naturalna wyższość i pogarda dla twardego życia codziennego jest wynikiem mądrych nauk buddyzmu. POCO przejmować się marnym żywotem ziemskim?

Znajdujemy wśród nich pustelników, którzy po nocach siedzą na cmentarzach i zastanawiają się nad próżnością i znikomością wszystkich rzeczy. Wielu Tybetańczyków używa czaszki ludzkiej jako naczynia do picia, zaś w swoje bębny uderzają kośćmi ludzkimi, śmiejąc się przytem niewinnie. W ten sposób zawsze uprzytomniają oni sobie swój koniec!

Jedyną rzeczą, która razi nas u tych szczęśliwych istot — jest brud, którego sobie wogóle nie można wyobrazić. Powodem brudu są zimna panujące oraz brak wody i ubrań. Tybetańczyk nigdy się nie myje, nawet twarzy i rąk. Jedynie wtedy, kiedy jest on zmuszony przepłynąć przez rzekę, woda dotyka jego ciała. Właściwie jednak woda nawet wtedy nie zmywa ciała, ponieważ skóra pod ubraniem zamieniła się w grubą warstwę brudu, składającego się z kurzu i potu. Jest to bezsprzecznie dobra ochrona przed mrozem, niestety jednak nosy europejskie w żaden sposób nie mogą znieść zapachu tych ludzi. Kobiety w tym

wypadku zupełnie nie ustępują swym męskim partnerom...

Biedne małe kobietki tybetańskie. W młodości często są bardzo ładne i zgrabne, ale już w trzydziestym roku życia wyglądają jak 70-letnie staruszki. Życie, które prowadzą, ciężka praca, straszny klimat oraz zle odżywianie rysują wczesnie głębokie bruzdy na ich twarzach. Mongolskie ich rysy brzydka wtedy w taki sposób, że wyglądają jak karykatury ludzkie.

Któż weźmie za złe kobietom tybetańskim, że w swej krótkiej młodości chcą one skosztować wszystkich radości życia? Są zawsze wesołe i bez troski i nie boją się przyszłości. Młoda dziewczyna nie poślubia jednego mężczyzny, lecz równocześnie wszystkich jego braci. Skoro mąż nie posiada dostatecznej ilości braci, damy tybetańskie wybierają sobie jeszcze pewnego rodzaju „męża pobocznego”. Ten staje się czasami najgroźniejszą osobą w tem dziwnym życiu rodzinnym. Pozostali małżonkowie natomiast słuchają swej jedynej żony i władczyni.

Angielscy misjonarze usiłowali zmienić obyczaje Tybetańczyków i podnieść stopień ich kultury. Wielu z nich nigdy już nie powróciło do nizin Indji. Praca misjonarzy widocznie była bezskuteczna. Zachodni Tybet tworzy świat dla siebie i jest równocześnie dowodem, jak mało pogoda ducha ludzkiego zależy od warunków życia.

C. W. Armstrong.

Ofens...
Ob...
(Pat) —
lonemi prz...
deracji Po...
Ojczyzny,
stoleczny...
zebranie z...
sfederowan...
tów zarzą...
Uderz...
w okolicy...
chu, prze...
niepokój i...
usunięte p...
dy gorzkie...
Au...
(Pat) —
mi półurzę...
austrjacki...
około 50 t...
respondent...
mość ta z...
„Reichsp...
prowincjon...
wistości...
Min. of...
IN...
400...
dow...
Nie...
Wczora...
komitetu...
rów. Doc...
wedle uch...
wykonany...
styczny”...
Poszcz...
mogą wy...
kach kred...
ie...
Pozatem...
wania się...
dach ubez...
wych inst...
wszechny...
Wzajemny...
z tych źró...
W każ...
pokrył k...
go planu...
Chodzi...
milionów...
jak twier...
nansowan...
nych prze...
d. Zweig...
to lansuje...
skarbowy...
Druga...
zwiększo...
gnęłyby...
zwyżki c...
POGOR...
Należy te...
wiz na z...
zrealizow...
W ka...
zasady o...
prywatny...
nadmier...
nieżny ni...
Nie be...
— A n...
rozważa...
„G a z e

Ofensywa dla przełamania kryzysu Obrady Federacji warszawskiej

(Pat) — Zgodnie z wytycznymi, uchwalonymi przez nadzwyczajne zebranie Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, zwołane zostało przez zarząd stołeczny Federacji nadzwyczajne walne zebranie zarządu i prezydium związków sfederowanych, celem realizacji postulatów zarządu głównego. Zebranie odbyło się 22 b. m. przy udziale około 100 osób. Sekretarz generalny Federacji, poseł Walewski przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą kraju, podkreślając, że kombatanci powinni być strażą przednią ofensywy ideowej, jaką należy podjąć dla przełamania kryzysu. Skolei wiceprezesa Federacji stołecznej: Relidziński i inż. Bąkowski omówili wytyczne, zlecone przez zarząd główny i zaproponowane przez zarząd stołeczny. Po ożywionej dyskusji, zebranie przyjęło uchwały w kierunku aktywizacji pracy w związkach oraz szereg postulatów w dziedzinie organizacji tej działalności.

Austria nie powiększy armji wskutek braku... pieniędzy

Wiedeń, 24 kwietnia. (Pat) — W związku z wiadomościami pórurzędowej „Reichspost” iż rząd austriacki zamierza powołać w jesieni około 50 tys. poborowych, wiedeński korespondent P. A. T. donosi, iż wiadomość ta została przedrukowana przez „Reichspost” za jednym z małych pism prowincjonalnych i nie odpowiada rzeczywistości. Min. obrony nie powzięło dotychczas żadnych decyzji w sprawie ewentualnego powołania większej liczby poborowych. Naczelnym zagadnieniem, zajmującym obecnie rządowe sfery austriackie jest sprawa pokrycia wydatków, jakie powstać muszą w związku z wykonaniem ustawy o powszechnym obowiązku służby państwowej. W roku bieżącym jednak ogólny stan wojska nie ulegnie zwiększeniu.

Ta bielizna wyraźnie uśmiecha się do nas!



I ma ku temu wszelkie prawa: nie była bowiem prana małowartościowym mydłem, które szkodzi tkaninie i powoduje przedwczesne jej zniszczenie, lecz mydłem Jeleni Schicht, które w praniu chroni bieliznę i daje rękojmię niezmiennej dobroci.

Dlatego nie poprostu: mydło, lecz

MYDŁO JELEN

SCHICHT

Do namoczenia PROSZEK SCHICHTA

INWESTYCJE I STAŁOŚĆ ZŁOTEJ WALUTY

400.000.000 złotych t.j. większy plan inwestycyjny. — Kredyty budowlane. — Zasady obecnej polityki finansowej nie będą naruszone

Niespodzianki walutowe są zupełnie wykluczone

Warszawa, 24 kwietnia. Wczoraj podawaliśmy przebieg obrad komitetu ekonomicznego Rady Ministrów. Dodatkowo dowiadujemy się, iż wedle uchwał komitetu będzie w r. b. wykonany t. zw. „większy plan inwestycyjny”.

Poszczególne resorty państwowe mogą wykonywać inwestycje na warunkach kredytowych za łączną sumę 40 milj. zł.

Pozatem w razie pomyślnego kształtowania się przyrostu kapitałów w zakładach ubezpieczeń społecznych, państwowych instytucjach finansowych i w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych możliwe będzie uzyskanie z tych źródeł nieco większych środków.

W każdym razie jednak nie może to pokryć kosztów przeprowadzenia całego planu inwestycyjnego na sumę 400 MILJONÓW ZŁ.

Chodzi o dodatkowe wydobycie 180 milionów złotych. To też możliwe jest, jak twierdzi „Goniec Warszawski”, sfinansowanie zwiększonych robót publicznych przez wydanie, jak to proponuje p. Zweig, weksli skarbowych lub, jak to lansuje prof. H. Tennenbaum, bonów skarbowych.

Dруга trudność polega na tem że zwiększone plony inwestycyjne ciągnęłyby za sobą niebezpieczeństwo zwyżki cen i co za tem idzie

POGORZENIE BILANSU HANDLOWEGO.

Należy też pomyśleć o zapewnieniu dewiz na zakup towarów potrzebnych do zrealizowania planów inwestycyjnych.

W każdym razie nie będą naruszone zasady obecnej polityki finansowej t. zn. prywatny rynek kredytowy nie będzie nadmiernie eksploatowany, a obieg pieniężny nie będzie zbyt powiększony.

Nie będzie niespodzianek!

— A może rząd obecny — dorzuca do rozważań na temat waluty i inwestycji „Gazeta Handlowa” — nosi

Wskaźnik produkcji przemysłowej jest lekko obniżony wskutek marcowego strajku w Łodzi

Warszawa, 24 kwietnia. (Pat) — Obliczony przez Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen, wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się w marcu z 68,6 do 67,6. Wynikło to całkowicie z powodu przerwy w pracy przemysłu włókienniczego, wywołanej przez strajk w Łodzi.

Inne gałęzie przemysłu wykazują na ogół tendencję zwyżkową. Silnie wzrosła w marcu produkcja hutnictwa żelaz-

skiego, co wynikało w znacznej mierze z uzupełnienia składu opróżnionych w okresie obniżki cen oraz z przygotowania się do sezonu budowlanego. Ten sam czynnik spowodował ożywienie się działalności w przemyśle mineralnym i metalowym. Mniejsz, niż sezonowy w związku z końcem zimy okazał się spadek wydobycia w przemyśle węglowym. Wskaźnik marcowy był o 2 proc. wyższy, niż w marcu ub. r.

W każdym razie jednak nie będą naruszone zasady obecnej polityki finansowej t. zn. prywatny rynek kredytowy nie będzie nadmiernie eksploatowany, a obieg pieniężny nie będzie zbyt powiększony.

Przemysł złota do Polski

Władze celne, zwróciły ostatnio uwagę na przemysł monet złotych do Pol-

skiego. Jak wiadomo, przed dwoma miesiącami wydano zakaz przywozu tych monet do Polski. Tymczasem ostatnio w związku z wzrostem kursu monet złotych, zauważono próby przywozu monet złotych do Polski, z którymi energicznie walczyły organy straży celnej.

Zwyżka cen złota

Warszawa, 24 kwietnia.

(B) Mimo przewidywań warszawskich kół finansowych, kurs złotego dolara na giełdzie warszawskiej uległ wczoraj ponownej zwyżce i doszedł do zł. 9.20. — Zwyżka ta jest zresztą niczem nieuzasadniona: ani względami natury finansowej, gospodarczej ani też walutowej. — Zwyżka ta jest zdaniem opinii panującej w najpoważniejszych kołach warszawskich, wyłącznie wynikiem akcji spekulacyjnej, prowadzonej przez elementy giełdowe dla własnych celów.

Gmachy w Chełmie będą wykończone

Warszawa, 24 kwietnia.

(Pat) — W dniu 24 kwietnia r. b. odbyło się drugie w bieżącym tygodniu posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem przedstawiciele poszczególnych ministerstw złożyli sprawozdania ze stanu prac nad wykonaniem wniosków narady gospodarczej. Na podstawie tych referatów ustalono, które sprawy będą mogły być załatwione

w ciągu maja r. b. dekretemi, a które skierowane zostaną na drogę ustawodawczą.

Następnie komitet ekonomiczny ministrów rozpatrzył szereg spraw bieżących, m. in. zdecydowano wykończenie gmachów kolejowych w Chełmie i przeniesienie w przyszłości dyrekcji P. K. P. z Radomia do Chełma. Program wykończenia tych gmachów będzie uzgodniony z ogólnym planem inwestycyjnym.

Sprzedaż nieruchomości skarbowych

Warszawa, 24 kwietnia.

(Pat) — Dzisiejszy „Dziennik Ustaw” zamieszcza dekret Pana Prezydenta, zezwalający na sprzedaż szeregu nieruchomości, położonych w Warszawie, stanowiących własność Skarbu Państwa i pozostających pod zarządem wojska, a m. in. pola Mokotowskiego. Należność, otrzymaną z tej sprzedaży, przeznaczono na Fundusz Obrony Narodowej.

Wzrost cen zboża

Warszawa, 24 kwietnia.

(Pat) — Dziś na giełdzie zbożowo-towarowej w Poznaniu, ponownie zanotowano wzrost cen żyta, pszenicy oraz maki żytniej i pszennej. Żyto osiągnęło cenę 16 zł., a pszenica 23 zł. za 100 kg. Wszystkie gatunki maki żytniej zwyżko wały o 50 groszy, a maki pszennej o 75 gr. na 100 kg. Obecnie pierwszy gatunek maki żytniej notowany jest 22.50 zł. a pierwszy gatunek maki pszennej 30 zł.

Wizyty pos. Sommersteina

Warszawa, 24 kwietnia.

W związku z wypadkami lwowskimi poseł dr. Sommerstein był przyjęty przez podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów dr. Grzybowskiemu i wiceministra spraw wewnętrznych Kaweckiemu.

Pomoc dla żydów polskich

Warszawa, 24 kwietnia.

Dotychczas zebrano w Anglii 54.700 funtów szterlingów na pomoc dla żydów w Polsce.

Plan zatrudnienia bezrobotnych

W r.b. Fundusz Pracy został powiększony. — Pracująca na robotach publicznych ilość robotników została zwiększona

Warszawa, 24 kwietnia. Przy wykonywaniu rządowych planów zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych i inwestycyjnych, szczególnie nacisk położony został przez rząd na **AKCJĘ FUNDUSZU PRACY**.

W roku ubiegłym Fundusz Pracy dysponował na ten cel kwotą 35.800 tys. zł. Na 1936-37 rok przewidziano sumę 31.400 tys. Ponadto Komitet Ekonomiczny upoważnił dyrekcję Funduszu Pracy do przeprowadzenia **KREDYTOWYCH OPERACJI TOWAROWYCH DO KWOTY 7 MILJONÓW ZŁOTYCH**.

Zakupione w ten sposób towary, jak np. rury, kamień i inne materiały Fundusz Pracy dostarcza samorządom, które w ten sposób w wyznaczonych im kredytów gotówkowych więcej mogą przeznaczyć na bezpośrednią robotnicę. Łącznie więc pomoc kredytowa Funduszu Pracy na rzecz zatrudnienia bezrobotnych przez miasta, wyraża się w r. b. kwotą

38.400 tys. zł., która to kwota objęta jest ramami ogólnego planu inwestycyjnego.

Na posiedzeniu wczorajszym Komitetu Ekonomicznego, naczelny dyrektor Funduszu Pracy, p. Mikołaj Dołanowski złożył sprawozdanie, w którym poinformował zebranych ministrów, że w ciągu miesiąca marca i kwietnia rozprawdano już zostały z tej kwoty dwie raty przyznanych poszczególnym miastom kredytów w łącznej wysokości ponad 7 milionów złotych.

Na robotach, finansowanych z tych kredytów i prowadzonych przez miasta zatrudnionych jest w tej chwili ponad 34 tysiące osób,

a więc znacznie więcej, aniżeli na podstawie tych samych kredytów w kwietniu roku ubiegłego. Mianowicie w roku ubiegłym w miesiącu kwietniu roboty zostały uruchomione w 21-procentach. W następnych miesiącach, w miarę rozwijania się robót, ten stopień, mierzony

ilością zatrudnionych robotników, wzrastał i wynosił w maju 50 proc., w czerwcu — 69 proc., w lipcu — 88 proc. i dopiero w sierpniu, doszedł do pełnej cyfry 100 proc. W roku bieżącym na skutek przyspieszenia akcji kredytowej i jej usprawnienia przez Fundusz Pracy, roboty zostały uruchomione już w kwietniu w 42-ch procentach, co właśnie sprawia, że aktualnie pracująca na podstawie kredytów samorządowych Funduszu Pracy liczba bezrobotnych jest większa niż w tym samym czasie w roku ubiegłym.

Akcja zatrudnienia bezrobotnych w miastach zostanie w najbliższych dniach wzmocniona na skutek decyzji rozprawdania pierwszej raty kredytów budowlanych przez B. G. K. W dniu dzisiejszym odpowiednia kwota w wysokości 3 milionów złotych została przekazana do dyspozycji B. G. K., który niezwłocznie przystąpił do rozprawdania jej między poszczególne miejskie komitety rozbudowy.

Pożyczka wewnętrzna we Włoszech na cele kolonjalne

Rzym, 24 kwietnia. (Pat) — Według krążących pogłosek studjowany jest obecnie we włoskich sferach finansowych projekt rozpisania na rynku wewnętrznym pożyczki na kwotę 5 miliardów lirów, przeznaczonych na cele kolonjalne.

Pożyczka ta była wysoko oprocentowana i została wypuszczona prawdopodobnie po zakończeniu wojny.

Chaplin w stolicy Annamu

Paryż, 24 kwietnia. (Pat) — Dziś, o godz. 16-ej przybył samochodem do Hue (stolicy Annamu) z Turan Charlie Chaplin. Znamienny artysta pozostanie w Hue do 27 b. m.

Śnieg w Zakopanem

Zakopane, 24 kwietnia. (Pat) — Dzisiaj przedpołudniem w Zakopanem i w górach nastąpił nowy opad śnieżny. W górach, na dawną pokrywę śniegu spadła nowa warstwa grubości 5 cm. Popołudniu, po ustaniu opadu śnieżnego wyjaśniło się.

Katastrofa w czasie zawodów konnych

Ateny, 24 kwietnia. (PAT) Podczas konkursów hipicznych w Pireusie runęła jedna z trybun dla publiczności. 3 osoby zostały zabite, a około 20 odniosło rany.

Masowe aresztowania w Jugosławii

Fundusze na zatrudnienie bezrobotnych. Białogród, 24 kwietnia. (PAT) Rada ministrów wysłuchała sprawozdania ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, na temat zajęć w Kerestinac i zarządzeń wydanych w celu ukarania wleżycieli. W Kerestinac i okolicy panuje spokój. Rada ministrów upoważniła ministra finansów do asygnowania nowych 100 milionów dynarów z ogólnego kredytu 1 miliarda, przeznaczonych na roboty publiczne.

Tragiczny zgon żony jednej z ofiar pożaru w fabryce Angersteina

W dniu wczorajszym wezwano pogotowie miejskie do domu przy ul. Księżycy Młyn 3, gdzie znaleziono zwłoki 54-letniej Józefy Kamińskiej. Przybyły na miejsce dr. Jaroszewski stwierdził śmierć od zaccadzenia, przyczem zwłoki były już zupełnie zimne i sztywne. Okazało się, że śmierć nastąpiła przed kilku dniami. — Tragicznie zmarła Kamińska była emerytką, żoną jednego z trzech ofiar strasznego pożaru w fabryce Angersztaj na przy ul. Gdańskiej. Jak wiadomo, przed kilku laty w czasie pożaru znalazła śmierć w płomieniach trzech strażaków. Jednym z nich był s. p. Kamiński. — Zwłoki s. p. Kamińskiej przewieziono do prosektorjum miejskiego, po czym wydane zostaną w dniu dzisiejszym rodzinie. Córki, na widok zmarłej, uległy atakowi nerwowemu. Władze śledcze prowadzą dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny śmierci. (gr)

Moсква, 24 kwietnia.

(Pat) — Agencja Tass podaje, że zarządzeniem komisarza Woroszyłowa, z dniem 15 maja 10-ta i 12-ta dywizje terytorjalne kawalerii oraz 4-ta i 6-ta dywizje kawalerii, otrzymują nazwy 10-tej terytorjalnej dywizji kozackiej terekostawropolskiej, 12-tej terytorjalnej dywizji kozaków kubańskich, 4-tej dywizji kozaków Kubanotereku i 6-tej dywizji kozaków dońskich. W okręgu Donu utworzona będzie 13-ta terytorjalna dywizja kozaków dońskich.

Zaciąg do kozackich dywizji terytorjalnych i innych będzie prowadzony wśród całej ludności okręgów Donu, Tereka, Kubania i Stawropola z wyjątkiem narodowości góralskich. Od jesieni 1936 r. będzie wprowadzone dla wszystkich dywizji kozackich specjalne umundurowanie.

„Lista pytań” pod adresem Berlina sformułowana będzie przez Wielką Brytanię w porozumieniu z rządem francuskim

London, 24 kwietnia. (PAT) W związku z wiadomościami, jakoby amb. Corbin przedłożył Ede nowi 7 pytań, które Francja pragnęłaby włączyć do kwestionariusza brytyjskiego, jaki ma być wysłany do Berlina, z kół miarodajnych wyjaśniają, że te wiadomości nie są ścisłe. O żadnych konkretnych 7 czy 5 pytań nie ma w ogóle mowy. Natomiast, istotnie, pomiędzy obu rządami toczą się w obecnej chwili narady co do treści i formy kwestionariusza.

Narady te rozpoczęły się ostatnio w Genewie w toku dłuższych rozmów pomiędzy Edenem i Paul-Boncurem. Francuski minister do spraw Ligi Narodów przedstawił wówczas Edenowi francuski punkt widzenia co do zapytań jakie skierowane być winny do kanciera Hitlera. Poglądy francuskie szły po linii znanego przemówienia Flandina i memorandum, które towarzyszyło francuskiemu planowi pokojowemu.

W odpowiedzi na wysunięte przez

Paul-Boncoura propozycje, Eden pragnął w dalszym ciągu szczegółowo przedyskutować je w Londynie w ramach rozmów dyplomatycznych. Ambasador Corbin odbył już dwie rozmowy, jedną z m. m. Edenem a drugą z Sir Robertem Vansittartem.

W toku konferencji odbytej wczoraj z Vansittartem, ambasador Corbin przedstawił streszczenie propozycji francuskiej w formie najzupełniej nieobowiązującej. Narady te pomiędzy Francją i W. Brytanią nie zostały jeszcze zakończone. Przewidywane są jeszcze dalsze rozmowy Corbina w Foreign Office w poniedziałek lub wtorek.

Potem dopiero nastąpiłoby ostateczne zredagowanie kwestionariusza, który będzie rozpatrzony na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego w przyszłą środę. Przekazania kwestionariusza do Berlina nie należy spodziewać się wcześniej niż w końcu przyszłego tygodnia.

Berlin, 24 kwietnia.

(PAT) Sprawa „listy zapytań”, któ-

re złożyć ma rząd angielski w Berlinie, stanowi temat największego zainteresowania opinii niemieckiej.

Termin złożenia kwestionariusza angielskiego w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy został odłożony do przyszłego tygodnia. Nastąpić to ma za pośrednictwem ambasadora brytyjskiego Berlinie Chippa.

Ujawniona w Londynie treść tych pytań spotkała się z krytyką Berlina. Powstrzymując się od odpowiadania na poszczególne punkty stanowisko niemieckie formuluje tu w następujący sposób: „Jasnym jest, że przy opracowywaniu powyższego dokumentu odegrały znaczną rolę wpływy francuskie. Pytania — wedle tego, co o nich dotychczas w Berlinie wiadomo — zmiarają do zarzucenia memorandum niemieckie mu dwuznaczności. Strona niemiecka nie może przystać na tego rodzaju interpretację swoich zamiarów pokojowych”.

Fałszywe pogłoski o śmierci negusa Włosi zbliżają się do Addis-Abeby

Warszawa, 24 kwietnia. (Pat) — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynii.

Na froncie ogadeńskim lewe skrzydło armii gen. Graziani osiągnęło miejscowość Daggamodo, położoną na zachód od Sassabaneh. Środkowa kolumna wojsk gen. Graziani skierowała swój atak w kierunku na Sassabaneh.

Daggamodo zostało zajęte przez oddziały kolumny libijskiej, która wczoraj

Dalszy odpływ złota z Banku Francji

Paryż, 24 kwietnia.

(Pat) — Ogłoszony ostatnio bilans Banku Francji wykazuje w porównaniu z poprzednim sprawozdaniem w milionach franków, że zapas złota ponownie spadł o 483,6 do 62.488,4.

Obieg banknotów spadł o 879,4 do 82.961,9, ogólna suma obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań spadła o 395,4 do 93.550,3. — Pokrycie złotem zmniejszyło się z 67.09 do 56.80 procent.

Sprawcy napadu na Bluma skazani na więzienie

Paryż, 24 kwietnia.

(Pat) — Trybunał skazał na 3 miesiące więzienia Courtais, a na 15 dni aresztu Anduranda za napad na Leona Bluma, Monnet'a i panią Monnet. Obaj skazani należeli do „Action Francaise”.

wyruszyła z Sagag.

Kolumna dowodzona przez gen. Augustini znajduje się rzekomo w pobliżu Gunugadu na południowy wschód od Sassabaneh. Bezpośredni atak na Sassabaneh i Daggabur jest prowadzony przez kolumnę środkową armii gen. Graziani, posuwając się wzdłuż korwta rzeki Fafan.

Komunikat abisyński donosi, iż liczne samoloty włoskie, które się unosiły na nieznacznej wysokości podczas ostrze liwania wojsk abisyńskich w Ogadenie, zostały rzekomo stracone. Obserwatorzy brytyjscy na froncie południowym twierdzą, iż włosi uczynili w ostatnich czasach tylko nieznaczne postępy na tym odcinku. — Na froncie północnym nie doszło do żadnych poważniejszych starć. Włosi przygotowują marsz na Addis Abebe. Poza ich przednimi strażami posuwają się tysiące robotników, rozszerzających i naprawiających drogi.

Rząd abisyński oznajmia, iż pozostaje w bezpośredniej łączności z cesarzem którego miejsce pobytu jest jednakże otoczone ścisłą tajemnicą. Na tym tle prawdopodobnie powstały pogłoski, rozpowszechniane przez źródła włoskie o tem jakoby Haile Selassie został zabity przez swych zrewoltowanych poddanych

Król włoski cesarzem Abisynii?

Sensacyjne pogłoski o planach Mussoliniego

Rzym, 24 kwietnia.

(Pat) — Według krążących pogłosek, rząd włoski, po zajęciu Addis Abeby, za-

mierza ogłosić króla włoskiego cesarzem Abisynii.

2 dzie

Dnia 2
Łodzi pier
lnianej i b
słowcy tó
Lange, K
dukcja im
znajduje
jących, że
nianego
woju tka
tkacze, s
n Iniany
cja bawel
twiejsza

Pierws
kiego z r
nieść prze
się to. F
stwa Kop
masowo
welniara.



Kw:
2

Drobn

AKCJA
nych szko
ożło przez
mianach sz
wencji ja
z Fundusz
rzysłaś bę

NOWE

wadzone z
kieli zaw
legraficzny
wych taryf
szczone na
nie bierze
spowodu p

WOJN.

dzis zako
ne były w
kich. Dzi
oczyszcz
zultat ek
dnia. W
30.000 gry

KONT

przeprow
ze wzglę
drone zos
sodowej,
napelnian

Pism

polskie
wyspu L
ma być
scu, koh
mi a W
połączeni
ka. Dzie
tychczas
albowie
tego pó
kopu.

Ponc

miary i
wane.

Ba

Od 1
da w 2
jące pra
nocnej,
których
runkam
dla zdr

M. i
zakaz z
towania
noszenia
nocnych
przy sp

Ż dzieł Łodzi

Dnia 25 kwietnia 1826 r. powstają w Łodzi pierwsze zakłady na tle produkcji lnianej i bawełnianej. Pierwsi przemysłowcy łódzcy, May, Wendisch, Geyer, Lange, Kopisch, nie zachwycają się produkcją lnianą. W aktach starej Łodzi znajduje się wiele memoriałów, wskazujących, że „slaby rozwój przedzalnictwa lnianego nie stanowi podstawy dla rozwoju tkactwa lnianego, tembardziej, iż tkacze, sprowadzeni dla produkcji tkanin lnianych wola zajmować się produkcją bawełnianą, jako że bawełna jest łatwiejsza do wyrobienia i spieniężenia”.

Pierwsi protektorzy przemysłu łódzkiego z ramienia rządu starali się podnieść przemysł lniany, ale nie udało się to. Po załamaniu się przedsiębiorstwa Kopischa przalanci lniani zaczęli masowo przechodzić na produkcję bawełnianą.

KRONIKA

Kwiecień
25
Sobota

Dziś	Marka Ewang.	
	Jutro	Kieta i Marcel.
	Wschód słońca	4.19
	Zachód słońca	18.43
	Wschód księżyca	7.10
	Zachód księżyca	00.00
	Długość dnia	14.24
	Przybyło dnia	6.56

Drobne wiadomości

AKCJA DOŻYWIANIA DZIECI w publicznych szkołach powszechnych prowadzona będzie przez radę szkolną w dotychczasowych rozmiarach aż do końca roku szkolnego, dzięki subwencji jaką rada szkolna otrzymała na ten cel z Funduszu Pracy. Ogółem z dożywiania korzystają będzie 14.000 dzieci.

NOWE BLANKIETY TELEGRAMÓW wprowadzone zostają od poniedziałku. Nowe blankiety zawierają na odwrocie tabelę skrótów telegraficznych, które powodują stosowanie ulgowych taryf, specjalny tryb doręczenia itd. Umieszczono na nich również zastrzeżenia, że pocztą nie bierze odpowiedzialności za straty wynikłe spowodu późnego doręczenia depechy.

WOJNA ZE SZCZURAMI w Łodzi zostaje dziś zakończona. Przez trzy dni trwały wyložone były we wszystkich nieruchomościach łódzkich. Dziś będą one usunięte oraz zacznie się oczyszczanie domów z padłych szczurów. Rezultat akcji ogłoszony będzie w przyszłym tygodniu. W ub. roku zginęło w ten sposób około 30.000 gryzoniów.

KONTROLA FABRYK WODY SODOWEJ przeprowadzona zostanie w ubiegłym tygodniu ze względu na zbliżający się okres letni. Sprawdzone zostaną maszyny do produkowania wody sodowej, balony metalowe z wodą oraz sposób napełnienia słoików i flaszek.

Hel wyspą?

Pisma niemieckie donoszą, iż władze polskie noszą się z planem zmiany półwyspu Helkiego na wyspę. Półwysep ma być przekopany w najwęższym miejscu, koło stałego lądu (między Chałupami a Wielką Wsią) przez co uzyska się połączenie wodne Bałtyku z zatoką Pucką. Dzięki temu kanałowi, skróci się dotychczasowa droga do portów Polski, albowiem okręty nie będą opływały całego półwyspu, lecz skorzystają z przekopu.

Ponoć rzeczywiście istnieją takie zamiary i mają być one niedługo zrealizowane.

Bary bez kobiet

Od poniedziałku dnia 27 b. m. wejść do życia nowe przepisy — ograniczające pracę małoletnich i kobiet w porze nocnej, oraz w gałęziach przemysłu, których produkcja związana jest z warunkami szczególnie niebezpiecznymi dla zdrowia.

M. in. zastosowany będzie surowy zakaz zatrudniania nieletnich na rusztowaniach przy budowach, przy podnoszeniu ciężarów, oraz praca kobiet w nocnych zakładach gastronomicznych. Przy sprzedaży alkoholów.

Wybór laureata m. Łodzi

nastąpi w dniu dzisiejszym. — Posiedzenie komitetu nagrody rozpocznie się o godz. 12 w południe

Dziś o godzinie 12 w południe, w sali konferencyjnej zarządu miejskiego zbierze się komitet nagrody m. Łodzi, aby dokonać wyboru laureata naszego miasta na rok 1936. Członkowie jury przybędą w komplecie — zarząd miejski otrzymał już w odpowiedzi na swe zaproszenia listy od profesorów wszystkich uniwersytetów i towarzystw naukowych, które przewidują statut nagrody. Ponieważ w roku bieżącym nagroda przyznana zostanie uczonemu za zasługi w dziedzinie nauk humanistycznych — w skład jury wchodzi też przed-

stawiciele Polskiej Akademii Umiejętności oraz Kasy im. Mianowskiego.

Jak już donosiliśmy, tegoroczny skład komitetu przedstawia się następująco: radca dr. Zygmunt Zagórowski z ministerstwa WR. i OP., prof. dr. Marcei Handelman z Polskiej Akademii Umiejętności, prof. dr. Adam Krokiewicz z Kasy im. Mianowskiego, prof. dr. Włodzimierz Antoniewicz z uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, prof. dr. Manfred Kridl z uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, prof. dr. Franciszek Bujak z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwo-

wie, prof. dr. Tadeusz Lehr-Slawiński z uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, prof. dr. Stefan Blachowski z uniwersytetu poznańskiego, prof. dr. Henryk Zyczyński z uniwersytetu Katolickiego w Lublinie, prof. dr. Stanisław Poniatowski z Wolnej Wszechnicy Polskiej, dr. Tadeusz Mogilnicki z ramienia tymczasowej rady miejskiej, prez. płk. Głazek, wiceprez. Godlewski i nacz. Waltratus z ramienia zarządu miejskiego.

Posiedzenie zgał prez. Głazek, poczem członkowie komitetu wybiorą spośród siebie przewodniczącego. Zgłoszenie kandydatur do nagrody odbywa się w ten sposób, iż każdy z obecnych ma prawo zgłosić po jednym kandydacie, motywując tę kandydaturę, poczem następuje głosowanie. Kandydat, który uzyskał największą ilość głosów zostaje laureatem Łodzi. W roku ubiegłym, mimo zgłoszenia 7 kandydatur, prof. Witoszyński wybrany został jednogłośnie.

Przebieg posiedzenia komitetu nagrody jest poufny. Do wiadomości publicznej podana więc będzie tylko lista zgłoszonych kandydatów, wynik głosowania i wynik końcowy. Po posiedzeniu zarząd miejski podejmować będzie członków jury obiadem. (i)

Zamach na gazownię w Katowicach

Monter gazowni chciał ją wysadzić w powietrze

Z Katowic donoszą: W Pszczyńcu aresztowano montera miejscowej gazowni, Fryderyka Schwarzkopfa pod zarzutem usiłowania dokonania zbrodniczego zamachu. Schwarzkopf chciał zemścić się za pominięcie go przy awansie na stanowisko kierownika gazowni miejskiej i otworzył wentyl nieczynnego pieca, połączonego z piecem,

wytwarzającym gaz. Gdyby nie przytomność umysłu innego robotnika, który spostrzegł zamach i zamknął dopływ gazu, nastąpiłby straszliwy w skutkach wybuch, który zniszczyłby gazownię i po grzebalby w jej gruzach dziesiątki osób.

Schwarzkopfa przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Ruch strajkowy w Łodzi

Pertraktacje z kołoniarzami trwają. — Strajk woźniców i robotników ekspedycyjnych. — Zakłagi w fabrykach Horaka i Buhlego

Konferencja w inspekcji pracy w sprawie likwidacji trwającego od ośmiu tygodni strajku kołoniarzy w przemyśle pończoszniczym, która rozpoczęła się o godz. 12 w poł., trwała bez przerwy od późnej nocy i nie została zakończona. Wczoraj więc, o godz. 10 rano przystąpiono do dalszych pertraktacji.

Wobec poważnej różnicy zdań co do instytucji delegatów fabrycznych, narady odbywały się wczoraj również bez przerwy przez cały dzień. Nie zarządzono nawet krótkiej przerwy obiadowej, ani kolacyjnej, lecz dyskutowano do późnej nocy.

W chwili zamknięcia numeru, pertraktacje trwały w dalszym ciągu.

Komisja międzyzwiązkowa robotników sezonowych uchwiliła 1-dniowy strajk protestacyjny na wszystkich odcinkach robót publicznych w Łodzi. — Strajk ten ma się odbyć we wtorek, dnia 28 b. m. jako protest przeciwko zbyt po-wolnemu angażowaniu robotników do pracy.

Niezależnie od tego, wyłoniono delegację, która uda się dziś do p. wojewody Hauke-Nowaka i prosić będzie o interwencję w sprawie przyspieszenia angażowania robotników do robót miejskich.

Strajk woźniców i robotników ekspedycyjnych został w dniu wczorajszym rozszerzony i obejmuje w chwili obecnej 5500 osób. W przeciwieństwie do pierwszego dnia, w którym zanotowano liczne ekscesy, wczorajszy dzień strajku upłynął w zupełnym spokoju. Stało się to na skutek interwencji komisji strajkowej, która na wiecu, odbytym wczoraj rano, wezwwała robotników do spokoju.

Członkowie komisji strajkowej interwenjowali wczoraj u starosty grodzkiego, dr. Wrony oraz w inspekcji pracy, celem nakłonienia pracodawców do ustępstw. Konferencja w tej sprawie wyznaczona została na dzień dzisiejszy.

Wczoraj odbyło się zgromadzenie ro-

BOLA GLOWY
KOWALSKINA
FABR. CHEM. FARM. AD. KOWALSKI WARSZAWA

botników gazowni miejskiej, na którym postanowiono podjąć akcję o przywrócenie norm urlopowych, zredukowanych do wymogów prawnych przed dwoma laty. Postanowiono w tej sprawie zwrócić się do zarządu miejskiego z tem, że jeśli żądania robotników nie zostaną uwzględnione, gotowi są oni przystąpić do strajku.

Wobec niepowodzenia pertraktacji w sprawie likwidacji strajku w przemyśle tasiemkowym, robotnicy okupują w dalszym ciągu fabryki. M. in. trwa strajk okupacyjny w fabryce Pattberga i S-ki, przy ul. Kopernika 3. W salach fabrycznych przebywa 400 robotników, którym normalnie doręcza się żywność, jak od początku strajku.

W dalszym ciągu trwa strajk okupacyjny w fabryce Horaka w Rudzie Pabjanickiej. W murach fabryki pozostaje 900 robotników.

Świeżo rozpoczął się wczoraj strajk okupacyjny w zakładach przemysłowych K. T. Buhle, przy ul. Hipoteckiej 5-7. 1000 robotników zajęło sale fabryczne.

Poza tem rozpoczęły się wczoraj strajki okupacyjne w fabrykach: Lewicki i Jugel przy ul. Sienkiewicza 61, Zylberberg przy ul. Cegielnianej 57, Gemal, przy ul. Naftowej 9 i Bornsteina w Konstantynowie. Wszystkie strajki wynikły na tle niehonorowania stawek płac.

Wczoraj zlikwidowano strajk w fabryce Tietzena przy ul. Andrzeja 78. — W inspektoracie pracy odbyło się wczoraj protokolarne podpisanie likwidacji zakłagu, albowiem dyrekcja zgodziła się honorować wszystkie zobowiązania umowę zbiorową.

Endecy w organizacjach niemieckich

Członkowie Str. Narodowego należeli do Deutsche Vereinigung

Z Torunia donoszą: W Sierakowicach, pow. kartuskiego, z tamtejszej organizacji Deutsche Vereinigung, wykluczono ostatnio 40 członków, podając ich nazwiska do publicznej wiadomości.

Jak się okazało, 10 spośród wykluczonych są to członkowie miejskiego koła stronnictwa Narodowego.

Ujawnienie tego faktu wywołało duże wrażenie w społeczeństwie tamtejszem.

KINO

„PALACE” CHARLIE CHAPLIN

Dziś od 12—2 i 2—4

2 PORANKI w arcy-filmie „Dzisiejsze czasy”

Ceny miejsc od **80 gr.**

Na wieczorowe seanse Ceny od **1 zł.**

UWAGA! Film „Dzisiejsze czasy” nie ukaże się w żadnym innym kinie w Łodzi w b. sezonie

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowej — Zgierska 87, J. Hartmana — Brzezińska 24, J. Hiszpańskiego — Plac Wolności 2, A. Perelmana i S-ki — Cegielniana 32, J. Cymera — Wólczajska 37, W. Danieleckiego — Piotrkowska 127, F. Wójcickiego — Napiór-

Falszywe monety w wypłatach

zdarzały się w sporadycznych wypadkach. — Krzywdzące dla firmy uogólnienie. — Ciekawy proces przed sądem okręgowym

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj Zbigniew Mitzner, redaktor odpowiedzialny „Tygodnia Robotnika”, pociągnięty do odpowiedzialności karnej przez Zjednoczone Zakłady Scheibler i Grohman i przez kierownika działu wypłat tej firmy B. Łuczowskiego o oszczerstwo w druku.

W listopadzie r. ub. w jednym z numerów „Tygodnia” ukazał się artykuł w postaci „korespondencji” z firmy Scheibler i Grohman, w którym, obok szeregu innych spraw — anonimowy autor podał do wiadomości publicznej, że zdarzają się „wprost systematyczne wypadki” otrzymywania przez robotników w wypłacie falszywych monet. Artykuł podawał nazwiska robotników, którzy otrzymali falszywe dziesięciozłotówki. Tytuł artykułu był dla firmy wysoce uwłaczający, gdyż brzmiał: „Scheibler i Grohman płacą falszywymi pieniędzmi”.

Firma wytoczyła przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu czasopisma skargę, a ponieważ w artykule zacytowane było również nazwisko kierownika Łuczowskiego, jako tego, który jakoby zatuzował sprawę jednego z winnych rzekomego kolportowania falszywków, tedy i kierownik Łuczowski zaskarżył redaktora do sądu.

Sprawę rozpatrywał sędzia Grzesiowski. Oskarżenie wnosili adw. Piotr Kon i Feit. Bronił adw. Loos.

Oskarżony do winy się nie przyznał i zgłosił przeprowadzenie dowodu prawdy co do treści artykułu, nie zaś co do jego tytułu, który był „nieostrożny”.

Sąd przystąpił do przesłuchania świadków i przyjął zeznania przedewszystkiem od oskarżyciela prywatnego Łuczowskiego, zeznającego również w charakterze świadka.

Sw. Łuczowski stwierdza, że bywały sporadyczne wypadki zgłaszania się robotników z falszywkami. Jeśli poszkodowani meldowali natychmiast — monety im wymieniano, późniejszych reklamacji nie przyjmowano. Wypłatę otrzymywali robotnicy w zamkniętych kopertach, przeważnie podczas pracy, z rąk majstra.

Podobne są zeznania następnego świadka — Czekalskiego, który dodaje ponadto, iż wypadek, o którym wspomina artykuł inkryminowany, zdarzył się istotnie: pewien pracownik zamienił wbrew przepisom dużą ilość drobnych, uzyskanych z jakiejś składki na większe monety z pieniędzy, przeznaczonych na wypłatę. Wśród pieniędzy, jakie ów pracownik przyniósł, była falszywa dwuzłotówka. Winny został potem zdegradowany i przeniesiony na inny oddział.

Dalsi świadkowie spośród urzędników stwierdzają, że jednak większość reklamacji o falszywe monety dotyczyła sztuk bez dźwięku, ale w rzeczywistości prawdziwych.

Główni świadkowie obrony: robotnicy Gabań (pracujący od 48 lat w firmie), Pytka, Gołębski, Kaczmarska i Płoszaj potwierdzają że otrzymali falszywe dziesięciozłotówki. We wszystkich wypadkach poszkodowani niezwłocznie meldowali o tym fakcie majstrowi, poczem kierowano ich do biura. Jednak urzędnicy ustosunkowali się do nich nieufnie, grozili nawet wydaleniem tak, że wszyscy, prócz jednego Płoszaja, który gwałtownie domagał się swego, odeszli z niczem.

Prawie każdy ze świadków cytował zrozumiałe zresztą, wyjaśnienie oskarżyciela Łuczowskiego:

— „Gdybyśmy każdemu zamienili falszywą monetę, jaką przyniesie — do czego by to nas doprowadziło?”

Od tego czasu, t. j. po tych reklamacjach świadków i po artykule, firma zmieniła system wypłat: podczas gdy przedtem majster wręczał zamknięte koperty ludziom przy pracy, nie dbając o to, by zawartość sprawdził na jakość i ilość — obecnie sam majster otwiera koperty i sam sprawdza monety i ich sumę. Obecnie reklamacji niema.

Obaj rzeczownicy oskarżenia podnosili wielką krzywdę, jaka się stała największej w Łodzi firmie przez umieszczenie wspomnianego wyżej artykułu.

Obrońca wskazał, że poza nieostrożnym tytułem, artykuł prawdziwie uchybił i prosił o uniewinnienie swego mocodawcy.

Oskarżony prosił również o uniewinnienie.

Sąd skazał Zbigniewa Mitznera na

3 miesiące aresztu i 200 złotych grzywny. W motywach sąd podał, że nie można było uogólnić sporadycznych wypadków w firmie, tembardziej, że nie było żadnych danych, by nawet ktoś z urzędników włożył do koperty rozmyślnie falszywkę.

Obrońca zapowiedział apelację. (g)

Wyprowadzenie zwłok naszej najukochańszej

s. p.

Stefanji z Heymanów

DAUBE

odbędzie się w Niedzielę 26-go kwietnia r. b. o g. 3-iej po poł. z kaplicy Szpitala Ewangelickiego (Północna 42) na Stary Cmentarz Katolicki, o czem zawiadamia

zrozpaczona RODZINA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek o g. 9 rano w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej (ul. Bisk. Bandurskiego).

Miłość w domu noclegowym

Trzy pary małżeńskie skojarzył mimowoli... magistrat

Przy ul. 28 Pułku S. K. mieści się, jak wiadomo, dom noclegowy kobiet. Takim domem noclegowym, ale dla mężczyzn, utrzymuje miasto przy ul. Cmentarnej 10. Obie te instytucje związane suchymi węzłami administracji miejskiej — połączyły od niedawna więzy inne zupełnie: czułe węzły Amora. Bawiem przed dwoma dniami trzy młode niewlasty, stałe pensjonariuszki z ulicy 28 Pułku S. K., oddały swe serce i rękę trzem młodym ludziom, zamieszkałym już od dłuższego czasu pod strzechą przytułku przy ul. Cmentarnej.

Oczywista, że ten romans między dwoma domami noclegowymi, jak każdy romans, obfitował w wiele momentów naprzemian — to tragicznych, to radosnych; to smutnych, to wesółych. Były chwile, iż 19-letniemu Józefowi Jędrzejczakowi wydawało się, że nigdy nie zdoła będzie panny Antoniny Adamek. Pobierał się, gdy się nie ma innego adresu, jak Cmentarna 10, gdy i „przyszła” nie ma gdzie mieszkać i nocuje na 28 Pułku — o tem nie chciał słyszeć nikt z lokatorów jednego ani drugiego domu.

Tylko niektórzy starsi sąsiedzi, wdowcy przeważnie, i tacy co mieli nieprzewyciężony pociąg do butelki, nie widzieli przeszkód do zawarcia tego związku.

— Nie mają mieszkania? — mówili: — Niech się właśnie żenia. Nie będzie mu kobita nad głową brzęczała i nie będzie awantur, jak zawiązy do domu przyjdzie.

Starsi z przyz przyznawali wtedy rację człowiekowi doświadczonemu i, poprawiając się na łożku, i rozkoszując się samotnością (mężczyzna „choćby z pułkiem żołnierzy zawsze będzie samotny, gdy zechce, tylko nie z jedną kobietą...”) wdychali ciężko, na myśl o dawnych, gorzkich doświadczeniach.

Młodzi byli oczywiście innego zdania. Żenił się i nie mieć wspólnego kąta, gdzieby ludzkie oko nie dojrzało — to

lepiej się wcale nie żenić.

Podczas, gdy w obu domach noclegowych ścierały się w ten sposób poglądy i opinie — pan Jędrzejczak starał się wedle wszelkich praw ludzkich i boskich o pannę Antoninę.

Miłość jest jak odra: tak samo zaraźliwa i, tak samo jak ona, im w młodszym wieku ją się przechodzi, tem leniej. Za Jędrzejczakiem poszli w ślad dwaj inni panowie — Józef Górski i Zygmunt Czarnecki. Prawdopodobnie było tak, że na pierwsze spotkanie przychodziła pan na Antosia z „parawanikami”, z koleżankami. Aby ją mieć dla siebie sprowadzał i Jędrzejczak kolegów i ostatecznie z jednej pary powstały trzy: Górski obral sobie 19-letnią Zofię Sosnowską, a Czarnecki zapalał gorącym afektem ku 18-letniej Helenie Angelus.

Zaraz po świętach trzy pary ustaliły termin ślubu. Jedną z panien młodych obierała kartofle w kuchni dla najbliższej szych: wdzięczna kuchnia obiecała zając się weselem.

Pod dom dla kobiet podjechały onegdaj trzy dorożki. Panowie — elegancko ubrani w smokingi, z obrączkami w kieszeni czekali na panny młode. I one odziane były pięknie i odświeżone. Odleży wypożyczało towarzystwo „Caritas”, które ofiarowało młodzieńcom trzy pary obrączek pozłacanych.

Młodym parom w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej pobłogosławił ks. kanonik Nowicki. Staraniem tego kapłana otrzymała każda para wkrótce po 50 złotych na mieszkanie. Radość była w obu domach wielka. Nawet najstarsi, najbardziej zatwardziali cynicy rozczulili się i wypili podwójną porcję wódki.

Narazie młode małżonki mieszkają nadal przy ul. 28 Pułku S. K., a młodzi małżonkowie przy ul. Cmentarnej.

W nocy łączą te dwa domy magistrackie most westchnień... (g)

Teatr
Rozmaitości
TEL. 112.25

Ceny popołudniowe.
od 70 gr.—2.50.
Ceny wieczorowe
od 80 gr.—3.30.

Dzisiaj w sobotę oraz w niedzielę o g. 4-iej po poł. i 9 wiecz. ostatnie 4 przedstawienia

„JOSIE KALB”

z MORISEM SZWARCEM

W poniedziałek dn. 27 b. m. uroczysty pożegnalny WIECZÓR



Za okrzyk przeciw min. Beckowi

Sąd grodzki w Katowicach rozpatrywał wczoraj sprawę o zajęcie, jakie miało miejsce na wiecu antyniemieckim urządzonym w Katowicach przez organizację chrześcijańsko-narodowe. Na ławie oskarżonych zasiadł jeden z uczestników wiecu, p. Kubicki z Katowic. Akt oskarżenia zarzucał mu, że podczas przemówienia p. Tempki, gdy była mowa o polskiej polityce zagranicznej i padło nazwisko ministra Becka, Kubicki miał wznieść okrzyk przeciwko ministrowi. Oskarżony nie przyznał się do winy.

Kubicki skazany został na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na dwa lata. Skazany wniósł apelację.

Kto może rozkazywać policji?

W czasie ostatnich zajęć we Lwowie i Krakowie zdarzały się wypadki, iż przedstawiciele władz administracji ogólnej wydawali polecenia napotkanym w czasie akcji oddziałom policyjnym, z pominięciem dowódcy. W związku z tem minister Rączkiewicz pouczył podległe mu organy, iż prawo wydawania poleceń przysługuje wyłącznie dowódcom oddziałów P. P.

W wypadkach nagłych i wyjątkowych, gdy zwłoka grozi niebezpieczeństwem, można omijać drogę służbową, jednakże wydający polecenia biorą wówczas na siebie całkowitą odpowiedzialność.

Dom wypoczynkowy dla włóknarzy

Jak się dowiadujemy, oddział Łódzkiej Ligi Popierania Turystyki, przy poparciu Funduszu Pracy, przystąpił w bieżącym tygodniu do budowy na wybrzeżu polskiem w pobliżu Jastarni wielkiego domu wypoczynkowego, przeznaczanego wyłącznie dla robotników łódzkiego przemysłu włókienniczego. Ponieważ dom przeznaczony jest tylko na okres letni — budowany jest z drzewa, z zastosowaniem wszakże wszelkich nowoczesnych zdobyczy architektonicznych.

Ukończenie budowy nastąpi w końcu czerwca r. b. Kierownictwo budowy dokłada wszelkich starań, aby w ciągu lipca i sierpnia — cztery grupy robotników mogły spędzić nad morzem po dwa tygodnie, w czasie urlopow. (i)

W jutrzejszym

dotadku tygodniowym do

„Republiki”

p. t.

„Panorama”

umieszczony będzie

program radjowy

wszystkich stacyj
europejskich
na cały tydzień

S. Bełchatowski, Wien IX

KINDERSPITALGASSE 1,
tel. A. 25-600

załatwia we Wiedniu wszelkie sprawy handlowe i odnajmuje u siebie w mieszkaniu przyjezdnych z kraju pokoje na krótszy lub na dłuższy czas.

PIERWSZA POLSKA
POWIELO SPORTOWA

ALEKSANDRA REKSZY
I MARIANA STRZELECKIEGO

„WIELKA GRA”

wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

W

Stan
Proc

STAN
VIE I JAFF
WO ZNIES
WAZAJA,
KOMUNIK
RZAD SY
SPOKOJEN
RABSKIE
W NABIUS
NYCH ZAJ

Wczora
wręczył d
wódcom a
wygłoszon
wienia prz
Rząd zezw
ligijną muz
stronnictw
mieli się z
mieszek ni
ry, rząd z
ny oddział
być odpow

Proce

Dzisiejs
mańska w
Procesje z
oddziały p
począta si
1.30, minel
na, poczem
nabulskiej
ta się.

Przez
notowano
nie była z
udział tyll
zollmy, po
bardzo ma

Ja
Agit

Sytuac
mal całkow
się należy
niosą już
zna więc
jak zrodził
we zdarze

Przede
że przepro
logii z rok
sca. Wów
tawali do
padu na l
kich punkt
za sobą wi
za skutek
wy żydow
Palestyna
wojskowej
nie były w
wać. Obe
zgoła inac

Walki
na skutek
głównie z
czej prec
Zydom.

Rzopoc
pobliżu m
kilku band
autobus. W
młody em
Palestyny
padek zro

W Palestynie przywrócono spokój

Stan wyjątkowy w Jaffie i Tel-Awiwie został częściowo zniesiony. Procesja muzułmańska w Jerozolimie miała przebieg spokojny. — Rewizje i aresztowania wśród arabów

(Specjalna służba informacyjna „Republiki“)

Tel-Awiv, 24 kwietnia. STAN WYJĄTKOWY W TEL-AWIVIE I JAFFIE ZOSTAŁ DZIŚ CZĘŚCIOWO ZNIESIONY. Powszechnie uważają, że kryzys już minął. W komunikacie wieczorowym rząd sygnalizuje zewsząd uspokojenie. Demonstracje Arabskie odbyły się dziś tylko w Nabus, Jenik i Beisan. Do żadnych zajść nigdzie nie doszło.

Jerozolima, 24 kwietnia. Wczoraj wieczorem wysoki komisarz wręczył dr. Weizmanowi oraz przywódcom arabskim i żydowskim tekst wygłoszonego w Izbie Gmin przemówienia przez ministra kolonii Thomasa. Rząd zezwolił na dzisiejszą procesję religijną muzułmanów na skutek prośby stronnictw arabskich i muftiego, którzy mieli się zobowiązać że do żadnych zamieszek nie dojdzie. Jak się dowiadujemy, rząd zmobilizował na piątek specjalny oddział policji angielskiej, który miał być odpowiedzialny za spokój w mieście.

Procesja muzułmańska

JAFFA, 24 kwietnia.

Dzisiejsza, piątkowa procesja muzułmańska w Jerozolimie minęła spokojnie. Procesję zamykały i poprzedzały silne oddziały policji i wojska. Procesja rozpoczęła się z meczetu Omara o godz. 1.30, minęła bramę jaiską, pocztę główną, poczem udała się w stronę bramy Nabulskiej. Za bramą procesja rozwiązała się.

Przez cały czas jej trwania nie zanotowano żadnego incydentu. Procesja nie była zresztą wielka. Brał w niej udział tylko arabscy mieszkańcy Jerozolimy, ponieważ z prowincji przybyło bardzo mało osób. Rząd zastosował

wszelkie środki, by nie doszło do zakłócenia spokoju.

Grupy arabów z okolicznych wiosek zaczęły przygotowywać się do wyjazdu do Jerozolimy od samego rana. Na wszystkich drogach wiodących do Jerozolimy była skonsygnowana policja, która przeprowadzała surowe rewizje i konfiskowała broń. Rewizje trwały całą noc na wszystkich szosach i drogach polnych. Na starym mieście w Jerozolimie skupione były oddziały policji. W Twierdzy Dawida był skonsygnowany oddział pułku strzelców szkockich. Żydowska dzielnica była strzeżona przez policję i wojsko. Na starym mieście policja zatrzymywała wszystkie podejrzane oso-

by i rewidowała je w poszukiwaniu broni. Policja przepuszczała samochody w nielicznych wypadkach.

Ostrzeżenie pod adresem arabów

Jerozolima, 24 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, wczoraj wieczorem wysoki komisarz osobiście wręczył muftiemu Hussainiemu ostrzeżenie przed wyzyskiwaniem piątkowego święta muzułmańskiego dla zamieszek. Kom. Wauchope miał oświadczyć muftiemu, że przemocą nacjonalści arabscy niczego nie uzyskają, a rząd nie pozwoli się terroryzować i nie ulegnie żadnej

prowokacji, która by miała wywołać komplikacje w kraju. W czasie wizyty miał komisarz wręczyć muftiemu zapieczętowany list, który mufti przyjął, po dłuższym wahaniu. Przepuszczanie list ten zawierał ostrzeżenie rządu pod adresem muftiego i innych arabskich przywódców.

Tel Awiv, 24 kwietnia.

Tłum arabski w Jaffie rozrabował składy i biura firmy Disengof i S-ka. — Policja dokonała w Jaffie masowych aresztowań wśród komunistów.

Żydzi nie zrezygnują z imigracji do Palestyny

Genewa, 24 kwietnia.

(Pat) — Delegat „Agencji Żydowskiej” dla Palestyny przy Lidze Narodów, W. Goldman, złożył prasie oświadczenie, w którym podkreśla, że ostatnie wypadki w Palestynie nie przyczynią się do rozwiązania zagadnienia stosunków żydowsko-arabskich.

Przywódcy żydowscy opowiadali się zawsze za porozumieniem między obu szczepami, zamieszkującymi Palestynę, ale nie rzekli się nigdy praw zagwarantowanych żydom przez deklarację Balfoura.

Był narodu żydowskiego zależy od możliwości imigracji do Palestyny. Arabowie posiadają olbrzymie terytoria i szereg państw suwerennych, podczas gdy żydzi posiadają jedną tylko Palestynę. Olbrzymi rozwój tego kraju, w ostatnich kilku latach jest dowodem, że znajduje się tam miejsce na kilkaset tysięcy żydów, a to bez uszczerbku praw ludności arabskiej.

O ile przywódcy arabscy uznają prawa żydowskie w tym samym stopniu, co żydzi prawa arabskie, to porozumienie będzie mogło być osiągnięte.

Sprostowanie komunikatu urzędowego władz angielskich, który był niezgodny z prawdą i szerzył niepokoje

Tel Awiv, 24 kwietnia.

Delegacja samorządu miasta zwróciła się w czwartek wieczorem do zastępcy wysokiego komisarza okręgu Crosby z prośbą o skorygowanie nieścisłych szczegółów urzędowego komunikatu zwłaszcza o patrolu policyjnym, który miał być rzekomo ostrzeliwany przez młodzieńców żydowskich w dzielnicy Florentin w Tel-Awiwie.

Kom. Crosby oświadczył, że nie może sprostować wspomnianego komunikatu. — Delegacja żydowska oświadczyła wobec tego, że nie zarzuca Crosby'emu złej woli, jest jednak jasne

W CZYM INTERESIE LEŻY ROZPOWSZECHNIANIE TAKICH WIADOMOŚCI.

Po stwierdzeniu, że wersja oficjalna o wypadkach w środę wieczorem była nieścisła, rząd wyraził zgodę na oficjalne

zaprzeczenie doniesienia, jakoby żydzi strzelali do policji. Zaprzeczenie rządu ma być także nadane przez radio. Rząd skoryguje nadto szczegółowo wspomniany komunikat i uzupełni go w tym sensie że żydzi

GORDON I HERSZKOWICZ ZOSTALI RANNI PRZEZ POLICJĘ.

Wypadki ze środy wieczór w dzielnicy Florentin zdają się być obecnie całkowicie wyświecone. Incydent wydarzył się na pograniczu Jaffy i Tel-Awiwu w pobliżu dzielnicy jaiskiej, Al Gal El Jahud, gdzie kilkunastu arabów spowodowało zbiegowisko, wnosząc okrzyki: „Śmierć żydom”. Na miejsce przybyła policja, która w panice oddała kilka strzałów — bez uprzedzenia.

Jak stwierdzono, żyd jemeński, ranny został nie przez policjanta brytyjskiego, lecz arabskiego, który miał nr. 80.

Jak doszło do walk w Palestynie

Agitatorzy z Syrii. — Napad bandycki na autobus. — Pogrzeb i niepotrzebna interwencja policji. — Zajścia w Jaffie i Jerozolimie

Jerozolima, 24 kwietnia. Sytuacja w Palestynie jest już niemal całkowicie opanowana i spodziewać się należy, że najbliższe godziny przyniosą już powszechne uspokojenie. Można więc dziś już omówić szczegółowo jak zrodziły się i jak się rozwijały krwawe zdarzenia.

Przedewszystkiem trzeba podkreślić, że przeprowadzanie jakiegokolwiek analogii z rokiem 1929 nie może mieć miejsca. Wówczas arabscy nacjonalści usiłowali dokonać skoncentrowanego napadu na ludność żydowską we wszystkich punktach kraju. Atak taki pociągnął za sobą wiele ofiar z obu stron i rozbił się na skutek zdecydowanej i silnej postawy żydowskiej samoobrony. Wówczas Palestyna nie miała zupełnie garnizonu wojskowego, a nieliczne grupy policyjne nie były w stanie skutecznie interwenjować. Obecnie sytuacja przedstawia się zgoła inaczej.

Walki wywołane zostały sztucznie, na skutek akcji Arabów spoza Palestyny, głównie z Syrii i były skierowane raczej przeciwko Anglii, aniżeli przeciwko Żydom.

Rozpoczęło się to w ten sposób, iż w pobliżu miasteczka arabskiego Nabulus kilku bandytów arabskich napadło na autobus. W wyniku starcia zabity został młody emigrant żydowski, przybyły do Palestyny z Salonik, Izrael Chazan. Wypadek zgłosił blady, który niewątpliwie

nie pociągnąłby za sobą żadnych skutków, gdyby nie zbyteczna interwencja policji w czasie pogrzebu. Wobec tego, że zabity był młodym emigrantem, na pogrzeb przybyło tysiące Żydów, którzy w ten sposób zamierzali uczcić padłego u wrót Palestyny pioniera. Tymczasem Arabowie w Jaffie, wśród których w ostatnich dniach kręciły się jacyś osobnicy, nawołując do wysunięcia żądań o ograniczenie emigracji żydowskiej, tłumnie wyszli naprzeciw konduktowi pogrzebowemu.

Prawdopodobnie, mimo podekscytowania Arabów, nie doszłoby do żadnych ekscesów, gdyby nie nadmierne nerwowość policji, która, obawiając się starcia tłumów — arabskiego i żydowskiego, zaczęła nagle rozpędzać zarówno Arabów, jak Żydów. Wywołało to gwałtowny odruch. W kierunku policji posypały się kamienie. Policja zrobiła użytek z broni. Około 30 osób odniosło rany. Tłumy rozprzeczły się.

Arabowie cofnęli się do miasta. Żydzi również cofnęli się w kierunku Tel-Awiwu. W kilkanaście minut później jednak w Tel-Awiwie zorganizowano olbrzymią demonstrację, wysuwając żądania dymisji komisarza Wauchoppe'a z rządu i zmiany polityjnego i pociągnięcia winnych policjantów do odpowiedzialności. Do demonstrantów wygłosił przemówienie wiceburmistrz Tel-Awiwu Rokeach.

Tymczasem wrzało również w sąsiedniej Jaffie. Agitatorzy arabscy twierdzili, że Żydzi są winni, iż policja przyjęła agresywną postawę wobec tłumów i wykrzykiwali, iż Żydzi zamierzają całkowicie usunąć Arabów z granic Palestyny.

Działo się to w piątek. W sobotę panował jeszcze względny spokój, aczkolwiek usilna agitacja wśród Arabów, prowadzona w Jaffie, pozwalała wnioskować, że mogą nastąpić rzeczy nieoczekiwane. W niedzielę napięcie w Jaffie doszło do zenitu, mimo to jeszcze panował spokój. Ale w godzinach popołudniowych nadeszła wiadomość, iż między Raanana a Kiar-Saba zabito dwóch Arabów. Agitatorzy wykorzystali to dla puszczenia wersji, iż Arabów zabili Żydzi. Policja próbowała dementować te wersje, ogłaszając komunikat oficjalny, iż zabitymi są nie dwaj Arabowie, lecz jeden Arab i jeden Żyd, a poza tem śledztwo wykazało, iż zabójcami są Arabowie, nie Żydzi. Ale Arabowie, podekscytowani agitacją, nie dawali wiary urzędowemu komunikatowi i już w niedzielę przed wieczorem grupki Arabów skierowały się ku Tel-Awiwowi.

Nim przybyła policja, 7 Żydów zostało zabitych, a około 40 rannych. Policja, interwenjując, użyła broni, zabijając dwóch Arabów i raniąc kilkunastu.

Wieczorem w Jerozolimie odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich

partij sjonistycznych, na której Ben-Gurion zgłosił wniosek do wysokiego komisarza o wzmocnienie ochrony na granicy Jaffy i Tel-Awiwu i zaapelowanie do ludności, by zachowała spokój.

W poniedziałek rano jednak, podczas pogrzebu zabitych w Tel-Awiwie, nastąpiły dalsze ekscesy. Arabowie zaczęli napadać na ludność żydowską, zamieszkałą w Jaffie. Równocześnie rozpoczęły się awantury w Jerozolimie.

Dalszy bieg wypadków znany jest z depesz. W gruncie rzeczy ekscesy miały miejsce tylko w Jaffie, Tel-Awiwie i Jerozolimie. W innych miejscowościach oraz w koloniach spokój nie został naruszony. Proklamowany przez Arabów strejk generalny i bojkot antyżydowski udał się częściowo tylko w Jaffie i Jerozolimie. Na terenie całego kraju Arabowie nie dali posłuchu agitatorom i wszędzie w dalszym ciągu panował porządek i spokój.

Z kongresu lekarzy

JEROZOLIMA, 24 kwietnia.

Na kongresie lekarzy po wysłuchaniu przemówień powitalnych przystąpiono do porządku dziennego. Dr. Szweig z Łodzi, powitał kongres w imieniu 138 lekarzy łódzkich, którzy, jak zapewnił, żywo interesują się obradami kongresu.

Marzenia o grzecznym faszyźmie

cechują twórczość literacką Andrzeja Maurois, kandydata na fotel członka Akademii

Na opróżniony po Jakobie Bainville fotel w Akademii Francuskiej kandyduje między innymi i ma — przynajmniej narazie — poważne widoki powodzenia — Andre Maurois, pisarz, cieszący się w Polsce dużą poczytnością. Przypominamy sobie, że przedewszystkiem jego biografie powieściowe Shelleya, Byrona i nade wszystko Disraeliego zjednały mu znaczne grono czytelników polskich. Ponadto przekład polski „Klimatów” był również bardzo wziętą książką na naszym rynku literackim.

Na tem miejscu podawaliśmy szereg szkiców literackich Uptona Sinclaira, który wielkich pisarzy i ich dzieła ujmował na tle epoki i na tle ich stosunku do klasy pracującej. Ten kąć widzenia, stosunkowo nowy i niewątpliwie interesujący, jest obecnie punktem wielu essayów literackich.

Paul Nizan, znany krytyk i pisarz francuski, którego nazwisko spotkać można często na łamach pism, popierających dzisiejszy rząd francuski, w ten sposób wyraża się o Andrzeju Maurois: „Trudno o literaturę bardziej mieszczą, niż produkcja Andrzeja Maurois. Może nawet nie mieszcząca, a pożałujdzka. Maurois pracuje dla sier społecznych, które mają czas, dla klas, które się bawia. Dla ludzi tej sfery książka powinna być dostawczynią rozrywki, kłamstw, zbiorem zrzecznych powiedzonek i aluzji — podręcznikiem, bardzo skróconym, kultury, której tym ludziom nieraz brak. Panuje w tym świecie przedewszystkiem troska o wygładzenie życia, o zredukowanie egzystencji do kolejności niegłębokich miłostek i płytkich myśli. Maurois dał tej sferze jej mocno pochlebiony obraz: w swych dziełach wmawia w tych ludzi, że mają smak, lotny umysł i dobre obyczaje. Za to są mu czytelnicy wdzięczni i czują dla niego głęboki szacunek.

W okresie, gdy panie z nagród literackich „Interallié” i „Annales” poczuły się nieco znudzone przeciętną powieścią — wynalazł p. Maurois nowy rodzaj literacki: począł pisywać biografie, sprawozdania wielkich ludzi do miernych proporcji światowców: karykatury raczej, niż biografie Shelleya, Byrona, Disraeliego i Woltera podobały się tej publiczności, która wielkich mężów nie lubi.

Przez dłuższy czas literatura francuska eksploatowała Włochy; pewną manję angielską wprowadził do francuskiego piarstwa salonowego Bourget i Abel Hermant, ale mimo to Florencja nie utraciła jeszcze nic ze swego stanowiska dominującego. Są pisarze francuscy, którzy z głęboką wnikliwością i pasją wdąrali się w produkcję piarską Anglii i zaprezentowali Francji Joyce’a, Butlera i Donna. Ale dla czytelników w salonach byli ci pisarze za trudni. Maurois zato odkrył Anglię na potrzeby swych odbiorców: cała ta Anglia sprowadza się właściwie do najelegantszej dzielnicy Bloomsbury w Londynie. Z tego środ-

wiska przeniósł do literatury francuskiej niektórych pisarzy, podobnych do siebie. Trzeba mu przyznać, że pod tym względem postępował konsekwentnie i że niczego nie zaniedbał.

Od czasu do czasu pisarz, uczeń bądź-co-bądź Alaina i mający w swoim czasie, gdy jeszcze był przemysłowcem włókienniczym, styczność bardziej twarzą z życiem — zagłębia się w rozmyślania krytyczne i polityczne. W tym dziele swej twórczości Maurois stara się poprzeć argumentami pozornie głębszymi stanowisko, jakie zajmuje w swych książkach.

Pisarz żałuje, że minął już okres Wiktorjański (bowiem w głębi duszy jest Anglikiem i w Anglię zapatrzony), kiedy stosunki społeczne były patriarcalne prawie, kiedy kapitalizm był jeszcze piękny i młody, kiedy nie krepował go żaden

interwencjonizm państwa, kiedy słowo „etatyzm” było jeszcze nieznaną.

Dziś autor „Klimatów” lęka się kryzysu, którego jakoś nie można zwalczyć, i marzy łagodnie i delikatnie o szczęściu ludzkości w cichym zakątku, w zakątku przyjemnego, spokojnego faszyzmu. Maurois jest zawsze grzeczny i dobrze wychowany, nawet wtedy, gdy dla p. Kerillisa (jeden z wódzów L’Action Francaise) pisze przemówienia. Jasna jest rzecz, że ani ta grzeczność ani te cnoty p. Maurois nie wystarczą, by sobie zjednać ludzi pracy.”

Tyle lewicowy krytyk francuski. Dodajmy, że te wszystkie cechy, które pisarzowi wytknął autor szkicu — właśnie predestynują go na członka Akademii Nieśmiertelnych. Chodzi tylko o to, że i w tej dziedzinie jest wielką konkurencją.

W. Sieroszewski — contra Piasecki

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok skazujący I Instancji

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj odbyła się w sądzie apelacyjnym głośna sprawa red. tygodnika „Prosto z Mostu”, Stanisława Piaseckiego, oskarżonego o zniesławienie drukarni Wacława Sieroszewskiego w artykule p. t. „Prezes Akademii Literatury o wieczniach brzeskich, skazańcach prasowych i Berezie Kartuskiej”, gdzie m. in. użyte było zdanie: „Czyżby to były reminiscencje z czasów, gdy zesłańca polityczny Sieroszewski przedzierzgał się w stypendystę Cesarskiego Towarzystwa Ge-

ograficznego, którego sumptem wydawał pierwsze książki”.

Rozprawa odbywała się przy wielkimi zainteresowaniem publiczności.

Rozprawie przewodniczył w jednoosobowym komplecie sędzia Krassowski. Oskarżenie, imieniem urzędu prokuratora skiego wniósł naczelny prokurator sądu apelacyjnego, Rudnicki, imieniem zaś oskarżyciela prywatnego, który na rozprawę nie przybył, występował adw. Skoczynski.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA SOBOTA, 25 kwietnia 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.20 Muzyka — płyty. 7.20—7.30 Dz. poranny. 7.30—7.35 Program na dzień bieżący. 7.35—7.40 Parę informacji. 7.40—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.25 „Wiosna” — płyty. 12.25—13.10 Koncert Kwintetu Salonowego Witolda Botha (z Krakowa). 13.10—13.15 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15—14.25 Wesole tańce charakterystyczne (płyty za płytą). 14.25—14.30 Przegląd giełdowy łódzki. 14.30—15.00 O Jasku co się z Rokita założył — słuchowisko Marii Kownackiej, dla dzieci (z okazji „Dnia Lasu”). 15.00—15.15. Feliks Nowowiejski: Uwertura — „Swaty Polskie” w wykonaniu Orkiestry Dętej 1-go p. Legionów. 15.15—15.20. „Nasz handel morski”. 15.20—15.30. Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.30. Muzyka lekka w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 16.30—16.45. „Anegdota o speakerach” w opracowaniu Józefa Opieńskiego i Zbigniewa Świętochowskiego. 16.45—17.45. Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Katowickiej (z Katowic). 17.45—17.55. „Wrażenie słuchacza Radja” — wygł. prof. dr. Julian Tokarski (ze Lwowa). 17.55—18.00. Liga Radjofonizacji Kraju staje do pracy.

18.00—18.10. Obrazki Łodzi wygłosi red. Benedykt Stefański. 18.10—18.15. Zakładamy koła LOPP — Inż. St. Wrede. 18.15—18.20. Koncert reklamowy. 18.30—18.35 O wszystkim potroszku. 18.35—18.40. Program na jutro. 18.40—18.44. Wiadomości sportowe łódzkie. 18.44—18.50. Wiadomości sportowe ogólne. 18.50—18.59. Pogadanka aktualna. 18.59—19.00. „Myśli o radju”. 19.00—20.50. „Kwiat paproci” — operetka w 3 aktach Stefana Malinowskiego. 20.50—21.00. Dziennik wieczorny. 21.00—21.30. Audycja dla Polaków zagranicą: — „Polekie Radio na obczyźnie”. 21.30—21.45. Wywiad. 21.45—22.05. „Wesola Syrena”: Dwudziestopięć lecie Polskiego Radja. 22.05—23.45. Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W przerwie, godz. 22.30—22.45 „Co mówią najstarsi radjosluchacze oraz o godz.

NAJCIEKAWSZE AUDYJCJE ZAGRANICZNE.

18.30 LENINGRAD. Koncert symfoniczny. 18.30 BRUKSELA. Etiuda Chopina. 19.10 BUKARESZT. Koncert chóru. 20.35 RYM. Koncert orkiestrowy. 20.10 WIEDEN. Wielkie potpourri. 20.45 MEDJOLAN. „Gioconda”. 22.00 STOCKHOLM. Muzyka taneczna. 22.10 WIEDEN. Recital wiolocelowy. 22.30 PRAGA. Muzyka taneczna. 23.00 BUKARESZT. Muzyka taneczna.

Genialne TRIO AKTORSKIE



Merte OBERON
Fredric MARCH
Herbert MARSHALL

„CZARNY ANIBZ”

Najpiękniejszy film świata.

Wkrótce!

ANNAPOLIS

(Bengali na morzu)

ANNAPOLIS

Epos odwagi i bohaterstwa

ANNAPOLIS

Film, który wzruszy wszystkich

ANNAPOLIS

Film, który każdy zapamięta

ANNAPOLIS

Film, który sprawi w zdumienie świat.

CASINO

Pocz. s. 12, 2, 4, 6, 8, 10

EUROPA

100% wiedeńska komedia muzyczna

„Wiedeń, miasto moich marzeń”

(Rendez-vous in Wien)
MAGDA SCHNEIDER — LEO SLEZAK
ADDA SANDROCK — GEORG ALEXANDER

Dzisiaj o g. 12, i 2

2 PORANKI

Ceny od 80 gr.

Dyr. Kazimierz Wroczyński objął Teatr Miejski na dalsze 2 lata

Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji teatralnej, na którym omawiano sprawę prowadzenia teatru miejskiego w przyszłym sezonie. Uchwalono powierzyć dyrektorem teatru miejskiego w dalszym ciągu dyr. Kazimierzowi Wroczyńskiemu na okres następujących dwóch lat t. j. do jesieni 1936 roku, przycem zmieniono niektóre punkty kontraktu.

Równocześnie komisja teatralna postanowiła podwyższyć subwencję dla teatru miejskiego o 25.000 zł. rocznie, tak że obecnie roczna subwencja wynosić będzie 145.000 zł.



TEATR MIEJSKI
Dziś, w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po południu oraz w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. ciesząca się niesłabnącym powodzeniem komedia Fodora „Matura”. Ceny znizone.
Dziś w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wieczorem przyjęta bardzo gorąco podczas wczorajszej premiery ciekawa sztuka Henryka Bernsteina „Intruz”. W oli głównej Edw. Zytecki.

TRZECI PORANEK DLA DOROSŁYCH W TEATRZE MIEJSKIM.
W niedzielę o godz. 12-ej w południe trzeci poranek dla dorosłych: dana będzie po raz 26-ty i bezwzględnie ostatni rekordowa komedia Bus Feketeo „Trafika pani generałowej”. Obsada premierowa. Ceny biletów — ze względu na charakter tego widowiska — znizone: od 40 gr.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).
Dziś o godz. 8.15 wiecz. premiera arcydzieła znakomitego szwedzkiego dramaturga Rudolfa Värnlunda p. t. „Strajk”. Sztuka ta, która po raz pierwszy w Polsce wystawiana jest na scenie Teatru Popularnego w Łodzi, w sposób realny odzwierciedla życie rodziny robotniczej.

TEATR „ROZMAITOŚCI”.
Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę 4 ostatnie przedstawienia dramatu I. Zygnera „Jość Kalb” z Morisem Szwarcem w roli cadyka niemieckiego. Początek przedstawień o godz. 16 i 21-ej.

WYSTĘP DZIECI — „MALI ARTYŚCI”.
W Teatrze Popularnym „Dom Ludowy” (ul. Rzgowska 84) w niedzielę, dn. 26 kwietnia o godz. 2-ej po poł. odbędzie się występ dzieci z „przedszkola „Jutrzenka” Długoszkowej p. t. „Mali Artysci”.

DZISIEJSZA PREMIERA WIEDENSKIEGO ZESPOŁU W FILHARMONII.
W dniu dzisiejszym wiedeński zespół Josefstadter Theater Maks Reinhardta, złożony z wybitnych artystów sceny i filmu z Lili Darvas i Hansem Jarayem na czele występuje w salie Filharmonii o godz. 9 wiecz. z uroczystą premierą komedji Fr. Molnara p. t. „Wielka Miłostka”. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

OSTATNIE DWA DNI WYSTAWY ST. NOAKOWSKIEGO.
Nieodwołalnie ostatnie dwa dni, niezwykle ciekawej, cieszącej się wielkimi powodzeniami i stale wzrastającą frekwencją, wystawy St. Noakowskiego, twórcy czarujących fantazyjnych larskich na temat wieków minionych oraz stow. art. graf. „Ryt” — chlubnie zapisanego w dziejach grafiki polskiej i zespołu grafików „Czerń i Biel” z honorowym prezesem Leonem Wyczółkowskim na czele. Niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie zdążyli obejrzeć wystawy, uczynią to w ciągu ostatnich dwóch dni.

OTWARCIE WYSTAWY S. FINKELSTEINA.
W niedzielę, o godzinie 12 w południe w Salonach Towarzystwa Humanitarnego przy ulicy Piotrkowskiej 90, otwiera znany malarz łódzki — Samuel Finkelstein wystawę swych prac — dorobek ostatnich lat wierszków artystycznych, obejmujących dzieła pajznowe, portretowe i kompozycyjne.
Rozmaitość tematów, rozmach ich malarskiego ujęcia i talent artysty, tak wysoce cenionego na rynku malarskim, sprawiają, iż wystawa, otwierająca się jutro, jest ze wszech miar godną obejrzenia.

Krynica-Zdrój

Sezon letni od 1 maja. Ceny taksy zdrojowej, kąpeli mineralnych w Nowych Łazienkach, w Domu Zdrojowym oraz na wszystkie zabiegi w zakładzie przyrodolecznym obniżone.
Rodziny urzędników państwowych korzystają w miesiącach: marcu, maju i od 15 października do 15 grudnia z 50-proc. zniżek za takse zdrojową, kąpeli i mieszkania w Domu Zdrojowym i Nowych Łazienkach.

RE DA „TA”
Zupeln na czele: „Hur”
z fenomenal światowej Disease MA Codziennie
Inspe
W pią okręgu po inż. Zuch głównego telegrafu Dyr. sprawności ficznej i pracy i st
Strasz
Wczor rzył się w przy ul. P ik wypad 36-letn
la, porwan stał zrucz i odniosł ki, ciężkie te głowy gotowia k Lekarz w stanie czalni.
POW „Dzisie Film „D wyswietlan sobie nigdy powodzenia Kto jesz dzieła geni szy na film prawdziwa Dyrekcja obejrzenie rom public zniżka cen „Od godz poranki z c rowe seans m: — 1. z. Jest to „Dzisiejsze w żadnem A więc: plina.
Wiele t wytwórni obsade do z samych Treść fi ka, wymag le grał w wiano do rów, jakim drio March wa gwiazd filmie rola dotychczas Kino „C opiera się nieprzecie ten film, k nów Europ nych filmó mięci widzi lat jako je prawdziwie
Sa tylko metyka w wszystko, pociągając subtelnym sztuki pod stosując n CINO FLE gotrwałym rzędniemi
Polska w Chełmk zycji Kom dla Polesia wego spe leskiego, Poleszuko Jest to ikie firm nych, ubo organizacj
Dzie

RESTAURACJA DANCING-BAR „TABARIN”

Zupełna zmiana atrakcyjnego programu, na czele: rewelacyjna orkiestra węgierska „Hungaria - Band” z fenomenalną skrzypaczką CLAIRE HEGEDUS z światowej sławy iluzjonista CORODINI, Discuse MAGDA ENGEL, SISTERS FRY. Codziennie five z pełnym programem.

Inspekcja poczty łódzkiej

W piątek bawił w Łodzi dyrektor okręgu poczt i telegrafu w Warszawie, inż. Zuchowicz, przeprowadził inspekcję głównego urzędu pocztowego w Łodzi, telegrafu i filij dzielnicowych. Dyr. Zuchowicz interesował się sprawnością obsługi pocztowej, telegraficznej i telefonicznej oraz warunkami pracy i stanem pomieszczeń.

Straszny wypadek przy pracy

Wczoraj, około godziny 6.30 wydarzył się w Rudzkiej Przędzalni Bawełny przy ul. Piłsudskiego 35, niezwykle ciężki wypadek przy pracy.

36-letni robotnik Stanisław Domagała, porwany przez pas transmisyjny, został rzucony o podłogę sali fabrycznej i odniósł wielokrotne złamanie lewej ręki, ciężkie potłuczenia ogólne, rany ciężkie głowy i nieustalone przez lekarza pogotowia kontuzje wewnętrzne.

Lekarz pogotowia przewiózł denata w stanie b. ciężkim do szpitala ubezpieczeniowego.

POWTÓRKA PREMIERA FILMU „Dzisiejsze czasy” z Charlie Chaplinem

Film „Dzisiejsze czasy” Charlie Chaplina, wyświetlany obecnie w kinie „Palace” zdobył sobie nigdy dotychczas niespotykany rekord powodzenia.

Kto jeszcze nie widział najnowszego arcydzieła genialnego Charlie Chaplina, niech spiesz się na film „Dzisiejsze czasy”, a czeka go prawdziwa uczta humoru.

Dyrekcja kina „Palace” chce uprzystępnić obejrzenie filmu Chaplina jak najszerzszym sferom publiczności występują dziś ze znaczną zniżką cen miejsc.

Od godz. 12 — 2 i od 2 — 4 odbędzie się dwa poranki z cenami miejsc od 80 gr. Na wieczorne seanse ceny wynoszą: III m. 1 zł. 09, II m. — 1 zł. 50 i I m. — 2 zł. 20.

Jest to niezwykle okazja uirzenia arcyfilmu „Dzisiejsze czasy”, gdyż film ten nie ukazał się w żadnym innym kinie w Łodzi w bieżącym sezonie.

A więc: wszyscy do kina „Palace” na Chaplina.

TRZY ASY AKTORSKIE w najpiękniejszym filmie świata.

Wiele trudu miał Sam Goldwyn, producent wytwórni „United Artists”, aby skompletować obsadę do filmu „Czarny Anioł”, składającą się z samych gwiazd.

Treść filmu nadzwyczaj oryginalna i głęboka, wymagała, aby wszystkie najważniejsze role grali wybitni aktorzy. Wreszcie zaangażowano do filmu trójkę najznakomitszych aktorów, jakimi dysponuje obecnie Ameryka: Fredric March, Herbert Marshall i rewelacyjna nowa gwiazda Merle Oberon otrzymali w tym filmie role, będące szczytowym sukcesem ich dotychczasowej kariery.

Kino „Casino”, którego dobrowolny repertuar opiera się na filmach wysoce artystycznych i nieprzeciętnych, będzie wkrótce wyświetlało ten film, który jest największą rewelacją ekranów Europy i Ameryki. Jest to jeden z nielicznych filmów, które na długo pozostają w pamięci widza i które wspominane są przez wiele lat, jako jeden z triumfów kinematografii, jako prawdziwie wartościowe sztuki.

NIEMA BRZYDKICH KOBIET.

Są tylko kobiety zaniebane — dowiada kosmetyka współczesna. Kobieta musi uczynić wszystko, co jest w jej możliwości, ażeby być podziwianą. Otaczać siebie stale czarnym, subtelnym zapachem — oto główna zasada sztuki podobać się, o której pamiętać należy, stosując najlepszą wodę kwiatową FORVIL CINO FLEURS, Paris, która odznacza się długotrwałym, upajającym zapachem i pierwszorzędными właściwościami kosmetycznymi.

Polska Spółka Obuwia Bata, S. A. fabryka w Chelmku, woj. krakowskie, złożyła do dyspozycji Komitetu Pomocy Społecznej „Warszawa dla Polesia” 120 par obuwia, wysokiego gumowego, specjalnie przystosowanego do terenu polskiego, dla ubogich i potrzebujących pomocy Poleszaków.

Jest to jeden z licznych darów w naturze, jakie firma ta składa rok rocznie dla bezrobotnych, ubogim dzieciom na gwiazdki i różnym organizacjom na cele dobroczynne.

Nowe przepisy budowlane

Zakaz budowy suteryn i schodów drewnianych

Jak się dowiadujemy, w związku z sezonem budowlanym w Łodzi, inspekcja budowlana wydała kilka bardzo ciekawych zarządzeń. Przedewszystkiem inspekcja budowlana zakazuje budowania w domach suteryn, zarówno ze względów higienicznych jak i estetycznych. Wszystkie nowe domy muszą posiadać piwnice. Projekty budowlane, przewidujące mieszkania i sklepy w suterynach nie będą zatwierdzane. Drugim ważnym przepisem jest, aby schody we wszystkich domach były na całej swej długości ogniotrwałe, t. j. zrobione z kamienia lub masy kamienniej po sam strych. Projekty, które przewidują schody drewniane lub częściowo drewniane na wyższych piętrach, nie będą zatwierdzane. I wreszcie cokoły budynków muszą być z materiałów trwałych, kamienia naturalnego lub sztucznego, ze względów bezpieczeństwa.

Oskarżeni o propagandę komunistyczną

4-ch sąd skazał na dom poprawy i 4-ch — uniewinnił

W dniu onegdajszym sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Sendera Kapłana oraz jego siedmiu młodocianych pomocników, oskarżonych o szerzenie propagandy komunistycznej wśród młodzieży i o próby zorganizowania związku młodzieży szkolnej, pozostającego pod dyktando Komunistycznego Z. M. P. Na ślad działalności oskarżonych na trafił pierwszy robotnik Władysław Gołębiowski, zam. przy ul. Zacisze 4, który powracając z pracy, zauważył trzech chłopców rozklejających plakaty. Gołębiowski nie spuszczał z oka chłopców i przyczynił się do zatrzymania jednego z nich Menachema Cwaiga, ucznia gimnazjum.

Fryzjerzy chcą gol'ć w niedzielę

Uchwała ogólnopolskiego zjazdu fryzjerów

W Warszawie obradował ogólnopolski zjazd fryzjerów, w którym wzięła udział liczna delegacja łódzka z prezesem związku p. Kauczem na czele. Zjazd uchwalił szereg postulatów, z których najważniejsze i interesujące ogół społeczeństwa należy przytoczyć. A więc, w pierwszym rzędzie, omówiono sprawę otwierania zakładów fryzjerskich w niedzielę i święta.

Zjazd stanął na stanowisku, iż w dobie obecnej, mimo zakazów i stosowania kar, praca fryzjerska w niedzielę wykonywana jest przez wiele zakładów w ukryciu i pokątnie sposobem domokrażnym, co stwarza niezdrową konkurencję i godzi w interesy zakładów, stosujących się do rozporządzeń. Fryzjerzy uważają, iż zakaz otwierania zakładów w niedzielę i święta nie ma usprawiedliwienia z tego względu, iż tembardziej w dni wypoczynku, wszyscy pragną się odświeżyć i ogolić. Stojąc więc na stanowisku, iż stan taki nadal trwać nie może, zjazd postanowił zwrócić się do ministerstwa spraw wewnętrznych o wprowadzenie pracy niedzielnej i świątecznej w godzinach od 8 do 11 rano, prócz świąt uroczystych Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, przy zachowaniu 48-godzinnego tygodnia pracy.

Następnie zjazd zajął się sprawą warunków pracy i ciężkiej sytuacji maniku

Poż. inwestycyjna jako kaucja i wadja

W związku z szeregiem zapytań Biura Delegata do spraw 3-procentowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, komunikuje, że obligacje 3-procentowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej — które w myśl art. 6-go ustawy z dnia 26 marca 1935 r. o upoważnieniu ministra Skarbu do wypuszczenia wewnętrznej Pożyczki Inwestycyjnej (Dz. Ust. Nr. 21, poz. 122) mają wszelkie prawa papierów pułpularnych — mogą być bez żadnych ograniczeń przyjmowane przez władze i urzędy państwowe jako wadja przy przetargach oraz jako kaucja na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów lub zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielanych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Wartość depozytowa (kaucyjna i wadjalna) rzeczonych obligacji ustalona została na zł. 65 za 100 zł. imiennej wartości.

Wystąpią w sobotę 25 b. m. o godz. 9 wiecz. i w niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 4.30 po poł. w przebojowej komedji Fr. Molnara p. t. „Wielka Miłość” oraz w niedzielę 26 b. m. o godz. 9 wiecz. w wesołej sztuce H. Jaraya p. t. „PING PONG”. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji. Passe-partout i bilety wolnego wejścia (prócz urzędowych, bezwzględnie nieważne).

Grand-Kino POKUSA

DZIŚ I CODZIENNIE!
Pocz. o g. 12
Poranki od 80 gr.

Teatr Rozmaitości

Wkrótce rozpoczyna gościnne występy „ARARAT”
tel. 112-25

Święto lasu

W dniu dzisiejszym Łódź, narówni z wszystkimi miastami w Polsce, obchodzi tradycyjne święto, poświęcone propagandzie naszych lasów — „święto lasu”. Święto to ma na celu zapoznanie szerokich warstw społeczeństwa ze stanem naszych lasów i rolą, jaką odgrywają one w rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego. Rola lasów nie jest w Polsce doceniana, czego dowodem jest znaczne zmniejszenie się obszaru leśnego w ostatnich latach. Jeśli chodzi o województwo łódzkie, należy podkreślić znaczne stosunkowo zaludnienie, wynoszące 139 mieszkańców na 1 km. kw. i wybitnie przemysłowy charakter wielu miast i miasteczek województwa. Najbliższe okolice Łodzi są niemal zupełnie ogołocone z lasów, co ma wybitnie ujemne znaczenie ze względów zdrowotnych. Aby stan ten uległ zmianie, biuro planu regionalnego w Łodzi opracowało obecnie plan zabudowania okolic naszego miasta, wykreślając wielkie tereny, na których z roku na rok będą zalesiane.

Województwo łódzkie posiada 277.758 hektarów lasów, z czego ponad 77 tysięcy jest państwowych, a ponad 200 tysięcy prywatnych. W ten sposób województwo nasze należy do najmniej leśnych w Polsce, zajmując pod tym względem przedostatnie miejsce. Na 1 mieszkańca przypada 0,10 hektarów lasu, podczas gdy w całej Polsce przeciętnie na jednego mieszkańca wypada 0,25 hektara lasu.

Nasz reporter zanotował:

Dwaj młodzi ludzie przecięli sobie wczoraj żyły u rak, ale nie w zamiarach samobójczych, a przez przypadek: Hugo Zwik, zam. przy ul. Cegielińskiej 101, wszedł na taras około okna, stracił równowagę i uderzył ręką o szymbę. Rozbite szkło przecięło dłoń Zwika w kciści. Opatrzył go lekarz pogotowia i pozostawił go pod opieką domowników. W drugim wypadku Jan Bilski, zam. przy ul. Natalii na Chojnach, przeczał sobie żyły u ręki, krając chleb. Lekarz pogotowia również na miejscu opatrzył poszkodowanego.

W ubikacji domu przy ul. Pięknej 43 zafalowała się pod Marjaną Olejnik podłoga, wskutek czego lokatorka doznała złamania prawej nogi i nadwyrężenia ścięgna w kolanie drugiej nogi. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pomocy. Komisariat policji poinformował właścicielkę nieruchomości o odpowiedzialności karniej. W przedalni Sp. Akc. S. Danciger, przy ul. Kątnej 6, w wypadku przy pracy doznała 28-letnia robotnica Marja Grzesiak zmiażdżenia palców prawej dłoni. Lekarz pogotowia skierował poszkodowaną do szpitala.

Malując okno na pierwszym piętrze domu przy ul. Łęczyckiej 34, wypadł na kamienie podwórza Stanisław Goc. Do poszkodowanego weszli domownicy lekarza pogotowia, który nie stwierdził u Goca żadnych obrażeń.

Do kościoła baptystów, przy ul. Limanowskiego 60, nocy wczorajszej przez otwarte okno zakradli się nieujawnieni dotychczas sprawcy i skradli różne przedmioty nieustalone dotychczas wartości. Powiadomiona policja zarządziła dochodzenie.

Z zakładu stolarskiego Majera Salomonowicza, przy ul. Piłsudskiego 66, nieznanymi sprawcami przy pomocy włamania skradli narzędzia stolarskie i inne przybory wartości 400 zł. Policja zarządziła poszukiwania za sprawcami.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA TEZOZOFICZNEGO.

Z inicjatywy Łódzkiego Oddziału Polskiego Tow. Teozoficznego w niedzielę (dn. 26 kwietnia 1936 r. o godz. 17 w sali Stowarzyszenia właścicieli składów aptecznych przy ul. Piotrkowskiej Nr. 109, p. Ewelina Karasiówna, czł. warszawskiego Polskiego Tow. Teozoficznego wygłosi odczyt p. t. „W obronie Okultyzmu”.

„Wielka Miłość”

„PING PONG”

Marlena DIETRICH
Gary COOPER
FILM LUBITSCHA

„ARARAT”

Frapujący treścią — potężny dramat erotyczny. Obsada: CLARK GABLE, LORETTA JOUNG, JACK OAKIE. Reżyserował William Wellman. Nadprogr. dźwiękowy dodatek i kronika PATA.

CAPITOL ZEW KRWI

Dziś i codziennie!
Nieśmiertelne arcydzieło JACKA LONDONA

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 25 kwietnia 1936 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Warunki detezauryzacji

Podano wczoraj w Republice, pochodzące z ministerstwa skarbu, szacowanie kapitałów stezauryzowanych przez społeczeństwo, na pół miljarde. Można więc wobec tego przyjąć o krągło, że mniej więcej równowartość kapitałowa pożyczki stabilizacyjnej 27 r. 70 milj. dol. leży dzisiaj w jałowej lokacie.

Z czego suma ta składa się? Z kruszczy i z sum na bieżącej lokacie zagranicą, która to forma w dużej mierze wyparła dawną tezauryzację banknotową.

Cały wysiłek naszej polityki gospodarczej musi być w tych warunkach skierowany na przywrócenie obrotowi gospodarczemu sterylizowanej części kapitału pieniężnego.

Historia gospodarcza Polski niepodległej zna już kilka silnych nawrotów detezauryzacji. Pomijając okres przedziłowy (tuż po powstaniu Państwa, a następnie po wojnie bolszewickiej, w okresie rządów w min. skarbu p. Michalskiego) — wracały do pracy gospodarczej kapitały „zakłete” w złocie i walutach trzy razy: za Grabskiego po pierwszej stabilizacji; w roku 26-ym wraz z konsolidacją pomajową; wreszcie — w niedawnej dobie krachu dolara. Jak widać warunki obiektywne oraz nacechowane rozsądkiem i dobrą wolą słowa mogą przywrócić kapitał obrotowi gospodarczemu. Sam fakt odrodzenia własnego Państwa zbudził wiarę, tak samo — pierwsza jako tako rozsądna gospodarka skarbowa po wojnie; tak samo — pierwsza proklamacja stałości pieniężnej, nawet tak chwytliwej jak niesławnie po roku zakończona stabilizacja Grabskiego; tak samo — odebranie rządów zwaśnionym partjom — uporządkowanie polityki przez Marszałka; tak samo — trzymanie się polityki nieeksperymentowania w Polsce, gdy inni się na nią rzucili.

To samo niewątpliwie nastąpi i teraz. Utrwalenie się przekonania o stałości metody gospodarczej i uspokojenie polityczne winno zdecydować, abyśmy znowu przeszli fazę detezauryzacji.

Dyrektor gabinetu ministra skarbu, stwierdzając przez radio, że gwałtem nie da się skutecznie detezauryzować kapitałów — mówił świętą prawdę. Wszystkie rządy świata przegrywały wojnę policyjną z kapitałem pieniężnym; prędzej lub później. Tembardziej wierzymy w duże szanse detezauryzacji w Polsce wywołanej środkami pośrednimi: stworzeniem nastrojów spokoju gospodarczego i politycznego, do czego rząd stanowczo dąży. Dr. A. Z.

City londyńska o wyższe dolara

W kołach City londyńskiej ogólne zainteresowanie skupił na sobie fakt poważnej zmiany kursu dewizy amerykańskiej na giełdzie paryskiej, co umożliwia eksport złota z Francji do St. Zjednoczonych. W kołach tych podkreślają, że przyczyną tego zjawiska szukać jednak należy nie w uczucie kapitałów z Francji, lecz wyłącznie silnemu wzmocnieniu nastrojów na giełdach amerykańskich. Równocześnie wskazują na to, że również w dniu wczorajszym na giełdzie londyńskiej wystąpiło wzmocnienie dolara w stosunku do funta szterlinga, czego jednak nie można przypisywać ruchowi kapitałów z Londynu do innych ośrodków gospodarczych w związku z podwyższeniem podatku dochodowego w Wielkiej Brytanii.

Włókiennictwo w Irlandii

Donoszą z Dublinu o mającym wkrótce nastąpić uruchomieniu Towarzystwa General Textile Ltd., które zostało założone z kapitałem — 500.000 funtów. Towarzystwo to znajduje się pod technicznym kierownictwem Usines des Textiles Reunis de Belgique i uruchamia na początku 500 warsztatów.

Święto założona fabryka ma być później rozbudowana z produkcją jej sięgającą na 47 milionów kw. jardów przędzy bawełnianej. Podobno udział Textiles Reunis wynosi 59 proc., reszta kapitału ma być zebrana w drodze publicznej subskrypcji.

Usztywnienie kosztów produkcji prowincjonalnego przemysłu zarobkowego. — Wyrównanie warunków konkurencji Łodzi i prowincji

Jak już donosiliśmy, po ostatnim strajku w przemyśle włókienniczym i po zawarciu w jego konsekwencji nowej umowy zbiorowej przez przemysł prowincjonalny — jego przewaga konkurencyjna w stosunku do Łodzi uległa znacznemu osłabieniu. Stało się to jednak nie tyle dzięki samej umowie, która formalnie niewiele zmieniła poprzednie stawki płac — ile wskutek znacznego zaostrzenia kontroli nad jej wykonywaniem. Obecnie dwóch inspektorów jest w stałych rozjazdach po prowincji, która wskutek tego zmuszona jest ściślej przestrzegać umowy, gdy poprzednio panowały pod tym względem znaczne dowolności.

F. „Paw“ prosi o układ i proponuje redukcję długów do 60 proc.

W dniu wczorajszym wpłynął do sądu wniosek pełnomocnika firmy „Polsko-Amerykańska Fabryka Włókna Jedwabniczych „Paw“ sp. z ogr. odp. z siedzibą w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 167 o otwarcie postępowania układowego.

Firma „Paw“ istnieje od początku 1928 r. Kapitał jej wynosi 150.000 zł. Ostatnio firma zatrudniała około 200 osób. W dniu 1 marca r. b. wybuchł w firmie pożar, który strawił i zniszczył część towaru oraz większą ilość posiadanych maszyn. Bezpośrednio po pożarze większość wierzycieli skierowała sprawy do sądu dążąc do zabezpieczenia swych roszczeń zarówno na towarach i maszynach, jak również na premjach akcyjnych, należnych firmie „Paw“ z zabezpieczenia.

Widząc, iż w tych warunkach firma nie podoba wszystkim zobowiązaniom, zaproponowała regulację wierzytelności na następujących warunkach: zmniejsze-

nię wszystkich długów, objętych postępowaniem układowym do wysokości 60 proc. ich nominalnej wysokości, bez kosztów i procentów i spłatę ich w trzech ratach rocznych, z których pierwsza wypadać będzie w sześć miesięcy, licząc od dnia zatwierdzenia układu przez sąd.

Bilans firmy, sporządzony na dzień 18 kwietnia 1936 r. zamknięty jest kwotą 461.668 zł. i przedstawia się jak następuje: w aktywach: gotowe wyroby — 44.626 zł., dodatki, bielizna, przedzia i towar w sztukach — 43.401 zł., maszyny, ruchomości i urządzenia fabryczne i biurowe, urządzenia sklepów oraz samochód — 74.463 zł., dłużnicy 69.177 zł., asekuracja — 230.000 zł.

W pasywach: wierzyciele — 286.219 zł., akcepty — 120.700 zł., kapitał — 54.748 zł.

Sprawa powyższa znajduje się na wotandum sądu w ciągu najbliższych 2-tych tygodni.

Niezbędna ochrona, czy uprzywilejowanie?

O stawkę celną na farbowaną przędzę z naturalnego jedwabiu

Jedną z większych firm przemysłu włókienniczego zorganizowała ostatnio u siebie oddział obciążania i farbowania przędzy naturalno-jedwabnej. W związku z tem Zw. Farblar i Wykończalń okręgu łódzkiego do którego firma powyższa należy, wystąpił do min. przemysłu i handlu z wnioskiem o podwyższenie stawki celnej na farbowaną przędzę z jedwabiu naturalnego.

Wniosek swój Związek motywuje tem, iż z chwilą powstania nowego działu produkcji należy otoczyć go ochroną celną, której obecne stawki nie dają, gdyż różnica cła od przędzy farbowanej i niefarbowanej wynosi tylko 45 zł. na 100 kg. przy wartości przędzy 1800 franków. Związek dodaje iż przędza farbowana w nowoutworzonych zakładach firmy łódzkiej w niczem nie ustępuje takiejże przędzy zagranicznej.

Przeciwko powyższemu wnioskowi bardzo ostro wystąpili producenci tkanin z jedwabiu naturalnego. Krytykując wniosek Zw. Farblar i Wykończalń, oświadczają oni, iż zwykła cel wykorzystywana jest bardzo często do srubowania cen w kraju, można przeto obawiać się, iż podobny wypadek miałby miejsce i tym razem. Poza tem producenci tkanin jedwabnych dowodzą, iż ochrona celna firmie łódzkiej nie jest potrzebna jeśli farbowana i obciążana przez nią przędza rzeczywiście w niczem nie ustępuje produktowi zagranicznemu. W tych bowiem warunkach żaden przeciętne producent nie będzie chciał ponosić wydatków na koszty transportu i cła, mogąc na miejscu uzyskać analogiczne wykończenie, jak zagranicą.

Stanowisko komisarza cen — utrzymane

Prof. Lipiński o dotychczasowej akcji zniżkowej

Przed trzema prawie miesiącami rozpoczął swe prace powołany przez ministra przemysłu i handlu komisarz cen. Po zbadaniu poziomu cen na terenie całej Polski sprecyzował on obecnie bilans swej pracy.

Z bilansu tego wynika, że naogół ceny artykułów przemysłowych u producentów, zarówno skartellizowanych jak też i nieskartellizowanych, zostały obniżone w tym stopniu, w jakim ustalono w grudniu rozmiary obniżek.

Istnieją jeszcze pewne drobne niedociągnięcia w nielicznych tylko gałęziach produkcji, lub też wątpliwości i nieporozumienia co do skali przeprowadzonych obniżek, ale zostaną one prawdopodobnie usunięte bez konieczności interwencji.

Jeżeli jednak idzie o dotarcie obniżonych cen do handlu detalicznego, a więc do konsumenta, to niedociągnięć tych jest znacznie więcej, zwłaszcza tam, gdzie aparat handlowy jest źle zorganizowany, rozdrobiony i o niskim poziomie. Najbardziej odczuć się to daje na odległej prowincji — głównie kresach wschod-

nych, gdzie wogóle problem cen trudno uregulować.

Dużo do zrobienia mają tu — zdaniem komisarza cen — organizacje samorządu gospodarczego, związki i stowarzyszenia, zarówno w kierunku uświadomienia konsumentów o właściwym poziomie cen, jak też wywarcia presji organizacyjnej na kupiectwo. W pracy tej czynny udział komisarza cen i czynników administracyjnych jest zawsze zapewniony.

Stanowisko i kompetencje komisarza cen, którym jest prof. Lipiński, dyr. Instytutu Badań. Konjunktur Gospodarczych i cen — zostają utrzymane nadal.

Będzie on w dalszym ciągu rozstrzygał opekę nad całokształtem cen w kraju, mając za zadanie niedopuszczenie, aby ceny jakiegokolwiek artykułu zostały podniesione bez gospodarczego uzasadnienia.

Specjalnym zainteresowaniem komisarza cen cieszą się w chwili obecnej artykuły budowlane.

nalnego znacznie spadną, wówczas bowiem zmniejszone zamówienia nie będą z Łodzi wychodzić.

Poza umową zbiorową i zaostrzeniem kontroli nad jej wykonaniem, na usztywnienie cen w prowincjonalnej produkcji zarobkowej wpłynęły jeszcze inne czynniki, przedewszystkiem coraz wyraźniej uwidaczniająca się dążność do wyeliminowania konkurencji między poszczególnymi fabrykami. Oto niedawno przemysłowcy zarobkowi w Pabjanicach branży bawełnianej, sztucznej jedwabiu i lekkiej wełny, podpisali nowy cennik, który obowiązywać ma przez bieżący sezon letni i przyszły sezon zimowy. Cennik ten, jak głosią pierwsze jego postanowienia, oparty jest na umowie zbiorowej, czyli za podstawę kalkulacji przyjmuje płace robotnicze, przewidziane dla prowincji przez umowę zbiorową. Charakterystyczną jest przytem rzeczą, że pertraktacje między pabjanickimi fabrykami zarobkowymi i nakiadami toczyły się — na żądanie obu stron — na posterunku policji, pod przewodnictwem komisarza policji.

Fakt podpisania cennika, wykalkulowanego na płacach robotniczych, którego zresztą nakładcy łódzcy nie zaakceptowali, jest wysoce znamienny i ma dwa niemale wagi znaczenia jeśli chodzi o równowagę warunków produkcji przemysłu łódzkiego i prowincjonalnego. Przedewszystkiem gwarantuje on w znacznej mierze wykonywanie umowy zbiorowej, pozatem zaś utrzymuje ceny za produkcję zarobkową w danym ośrodku na stałym poziomie, co również przemysłowi łódzkiemu pozwala zrównoważyć kalkulację i ceny.

Wyraźna poprawa na rynkach zbożowych

Zwykła tendencja, panująca na naszym rynku prawie już od 2 miesięcy trwa i nadal ze wzmoczoną siłą. Wpłynęła na to zarówno sytuacja na rynkach światowych, jak też pewne czynniki miejscowe. Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie oblicza, że zapotrzebowanie krajów importujących w zakresie pszenicy wyniesie około 147 milj. q., ponieważ zaś nadwyżki wywozowe krajów eksportujących nie przekroczą prawdopodobnie 105 milj. q., przebiegające około 42 milj. q., które muszą być pokryte zapasami z lat dawnych. Dzięki temu zapasy te spadną w końcu bież. kampanji do 58 milj. q., to jest do poziomu przedkryzysowego.

W tych warunkach tendencja mocna w zakresie pszenicy jest całkiem zrozumiała. Ponieważ do dnia 1 marca (b. wywieźliśmy na zagraniczne rynki pszenicy (w ziarnie i mące) 90.647 tonn wówczas gdy w tymże czasie w kampanji ub. tylko 26.494, ton, to rzecz naturalna zdjęcie takiej poważnej nadwyżki z rynku krajowego musiało rynek ten poważnie odciążić i wpłynąć na wyższe cen.

W zakresie żyta sytuacja przedstawia się odmiennie. Skutkiem znacznego urodzaju tego zboża w krajach eksporterskich i małego zapotrzebowania, wywóz jego jest utrudniony. Zato znacznie wzmożło się jego zużycie na paszę dla zwierząt rzeźnych, których ceny po dość długim okresie stabilizacji, ostatnio zaczęły wykazywać. Zwykła trzody chlewnej (t. zw. słoninowej) w tygodniu sprawozdawczym wynosi około 15 procent.

W tych warunkach staje się jasnym, że wyższe cen żyta jest następstwem zupełnie naturalnym, ponieważ żyto jest główną paszą treściwą, służącą do tuczenia trzody chlewnej.

Trudno przewidzieć, jak długo będzie trwała tendencja zwykła. Możliwe są pewne wahania, ewentualnie niewielka zniżka, jednak gwałtownego załamania się cen można się nie obawiać. Zarówno poważny wywóz pszenicy, jak i wzmocniona konsumpcja wewnętrzna żyta i pszenicy pozwalają mniemać, że zbliżający się przednówek będzie pierwszym od paru lat, kiedy ceny w końcu kampanji zbożowej będą wyższe niż na początku.

Ry
We w
szawskiej
gi zmian
Londyn z
dewizy
do 173,22
ny — 5,31
Bank P
punkta w
26.15.
W obr
walut nie
nom przy
szej. Dolar
żądaniu i
4,95 — 4,90
funt 26,40
1,41 — 1,4
ży nie był
Papiery
wiek stał
wano po 6
inwestycy
daniu i 62
1 em. 64,50
dolarówka
m. Łodzi,
Giel
Na dzisie
dewizowej
była utrzym
szonem. Bru
213,45 Bru
wy Jork ka
35,01. Praga
prywatnych
austracki 9
cusk 35,02,
35,70, leje
pengo węg
11,25, luty
funt 26,40
5,38, rubel
srebrny 1,3
banknoty d
AKCJE.
Przy więk
skiego. No
22,90—22,75
Drobna tran
cjami Modr
PAPIER
procentowy
większych
pół proc. z
rowa 49,75
emisja 65—
64,50—63,50
55,50—56,6
stabilizacyj
odcinki 62,5
ne B. G. K
Przemysłu
larowe gw
pół proc.
złoty w z
nowe 51—5
Tranzakcje
lonowska 9
tach pozag
4 proc. inw
Na wczor
notowano:
1 em. 65,50
konwersyj
62,50—62,00
cja utrzyma
LO
Na wczor
zowo - tow
pezenica 24
24,25, jezn
jednotli 16
16,00, mąka
2) 23,50—24
by żytnie 1
12,00, otręb
43,00—44,00
liniany 17,5
16,00, koni
czyna biała
luzka 25,0
liniane 41,0
mak złoty
Towar
Jak wia
wystąpienia
14 paździer
towania ce
mandatowe
min do dni
cuskiej pon
stosowania
wania do t
jów mende
ZE SZ
WA
Sekre
by i prze
wa Dobro
pisy uczn
sunku i m
w godz. c

Rynek pieniężny

We wczorajszych notowaniach warszawskiej giełdy pieniężnej godnych uważyć zmian nie było. Jedynie dewiza na Londyn zwyżkowała o 1 punkt do 26,27. Dewiza na Zurych spadła o 3 punkty do 173,22. Kabel na Nowy Jork bez zmiany — 5,31 i 1/8.

Bank Polski płać za dolary o pół punkta więcej, t. j. 5,29 i pół, za funty 26,15.

W obrotach rynku łódzkiego kursy walut nie uległy widoczniejszemu zmianom przy tendencji nieznacznie mocniejszej. Dolary złote notowano po 9,18 w żądaniu i 9,15 w placeniu, ruble złote 4,95 — 4,90, dolary efektywne 5,36 — 5,33, funty 26,40 — 26,30, marka niemiecka 1,41 — 1,40. Dolarów i funtów w podaży nie było niemal zupełnie.

Papiery wartościowe były cokolwiek słabsze. Poż. stabilizacyjną oddawano po 62,00, kupowano po 61,75. Poż. inwestycyjna obniżyła się do 64,00 w żądaniu i 62,00 w placeniu, (kurs oficjalny I em. 64,50, II em. 64,00). Bez zmiany dolarówka 50,50 — 49,50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, seria X K. — 46,50 — 46,00.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 24 kwietnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewizy była utrzymana, przy zapotrzebowaniu zwiększonym. Notowano: Amsterdam 360,75, Berlin 213,45, Bruksela 89,90, Londyn 26,27 (+1), Nowy Jork kabeł 5,32,13, Oslo 131,95 (+5), Paryż 35,01, Praga 21,96, Zurych 173,22. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 141,25, szilling austriacki 98,50, korna czeska 19,12, frank francuski 35,02, szwajcarski 173,35, liry włoskie 35,70, leje rumuńskie 3,2, gulden gdański 100, pengó węgierski 100, dinary jugosłowiańskie 11,25, liry lotewskie 134, lewy bułgarskie 5,35, funty angielskie 26,38, palestyńskie 26,35, dolar 5,38, rubel złoty 4,94, dolar złoty 9,20, rubel srebrny 1,37, bilon 0,67. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,29,50.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 93,75, Cukier 22,90 — 22,75, Starachowice 27,25 — 27,50 (+25). Drobną transakcją dokonana a nienotowana akcją Modrzewia po 4,50 (+5).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 4 i pół proc. ziemskim. Notowano: 4 proc. dolarowa 49,75, 3 proc. inwestycyjna nowa I-sza emisja 65 — 64 — 64,50, seria — 68, II-ga emisja 64,50 — 63,50 — 64, seria 68, 5 proc. konwersyjna 55,50 — 56, 6 proc. dolarowa 74,75 (+25), 7 proc. stabilizacyjna 61,75 — 62 (-25), po 500 dolarów odcinki 62,50 (-38), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 8 proc. listy fundowe Przemysłu Polskiego 91,50, 8 proc. ziemskie do 1000 zł gwarantowane drobne odcinki 89, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie 37 (+100), w złotych w złocie 40,25 — 40,75, 5 proc. Warszawy nowe 51 — 51,50 (+25), 5 proc. Łodzi nowe 46. Transakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dółonowska 93,25, 7 proc. śląska 68,50. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 24,25, 4 proc. inwestycyjna 48,00.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary 5,38 — 5,37, poż. inwestycyjna I em. 65,50 — 64,50, dolarówka 50,25 — 50,00, poż. konwersyjna 56,50 — 56,00, poż. stabilizacyjna — 62,50 — 62,00, Bank Polski 95,00 — 94,00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 16,00 — 16,25, pszenica 24,50 — 25,00, pszenica zbierana 24,00 — 24,25, jęczmień przemiatowy 15,00 — 15,50, owies jednolity 16,00 — 16,25, owies zbierany 15,50 — 16,00, mąka żytnia 1) 21,75 — 22,75, mąka żytnia 2) 23,50 — 24,50, mąka pszenna 36,75 — 38,75, otręby żytnie 12,75 — 13,25, otręby pszenne 11,75 — 12,00, otręby pszenne grube 12,25 — 12,50, rzepak 43,00 — 44,00, groch Victoria 27,00 — 30,00, makuch lniany 17,50 — 18,50, makuch rzepakowy 15,00 — 16,00, konieczna czerwona 110,00 — 150,00, konieczna biała 70,00 — 100,00, wyka 25,00 — 27,00, peluska 25,00 — 27,00, seradela 23,00 — 25,00, siemię liane 41,00 — 43,00, mak niebieski 11,00 — 12,00, mak złoty 13,50 — 14,50, ziemniaki 4,75 — 5,25.

Towary niemieckie w krajach mandatowych

Jak wiadomo, Niemcy po zgłoszeniu swego wystąpienia z Ligi Narodów, utracili z dniem 14 października 1935 r. prawo do równego traktowania celnego swych towarów przez kraje mandatowe. Rząd francuski przedłożył ten termin do dnia 20 kwietnia br. Obecnie rząd francuski ponownie odroczył prekluzyjny termin stosowania klauzuli największego uprzywilejowania do towarów niemieckich na obszarze krajów mandatowych do dnia 20 lipca br.

ZE SZKOŁY RYSUNKU I MALARSTWA WACŁAWA DOBROWOLSKIEGO.

Sekretariat szkoły rysunku, malarstwa rzeźby i przemysłu artystycznego art. mal. Wacława Dobrowolskiego w Łodzi zawiadamia, że zapłisy uczniów i uczenie na kurs wiosenny rysunku i malarstwa są przyjmowane codziennie w godz. od 18 do 20 — Wólczańska 35.

Otwarcie mistrzostw bokserskich

Skandaliczne orzeczenia sędziowskie. — Spodenkiewicz wyeliminowany. — Dziś walczy Chmielewski z Pisarskim

Inaugurację XIII mistrzostw pięściarskich Polski mamy już za sobą. Uroczysty nastrój jaki panował w nowowbudowanej hali sportowej po przemówieniach dyr. Taubwurcla w imieniu ŁOZB wiceprezydenta Godlewskiego w imieniu Zarządu m. Łodzi oraz dyr. Kuczyka w imieniu PZB zakłócony został nie stety przez sędziów, którzy w pierwszym dniu mistrzostw wydali kilka mylnych orzeczeń, faworyzując w dwóch wypadkach pięściarzy poznańskich. Zdałemy sobie sprawę, że orzeczenia sędziowskie nie mogą być idealne, niemniej powinny być zbliżone do faktycznego przebiegu spotkań. W walce Koziołek — Bańkiewicz sędziowie wydali orzeczenie, które ich doszczętnie kompromituje. Dość powiedzieć, że przyznano zwycięstwo zawodnikowi, który przegrał walkę wysoko. Mniej rażąca była natomiast decyzja w walce Rogalski — Spodenkiewicz. Łodzianin był nieco lepszy od przeciwnika i nie mieliśmy do niego pretensji, gdyby w walce towarzyskiej ogłoszono walkę jako remisową. Jeśli już jednak trzeba było uznać zwycięzcę to powinien być zostać nim Spodenkiewicz. Protesty złożone przez poszkodowane okręgi były tylko zwykłą formalnością i rzecz zrozumiała, że zostały odrzucone.

Poziom spotkań pierwszego wieczoru był wyjątkowo niski. Poza walką Polusa z Matuszczykiem, Maneckiego z Jareckim i Chmielewskiego z Weznerem nie było ani jednej bardziej wartościowej walki. Dobrze wypadł w pierwszym dniu mistrzostw okręg śląski, warszawski, poznański i częstochowski, natomiast łódzki, a już zupełnie kompromitując okręgi karkowski, lwowski i wileński.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano ogółem 27 spotkań, których wyniki przedstawiają się następująco:

WAGA MUSZA:
Rinke (Pomorze) zwycięża na punkty utalentowanego, lecz niepozabawionego manier prowincjonalnych Grauera z Bar Kochby rzeszowskiej. Bańkiewicz (Legia) tegoroczna rewelacja mistrzostw pięściarskich Warszawy roz-

głosił formalnie Koziołka z Warty poznańskiej, górując nad nim przez trzy starcia. Wygrał wysoko Bańkiewicz, lecz komplet sędziowski w składzie Moskal, Wende i Lewicki uznał warszawianina za pokonanego.

W trzeciej parze Popielaty (Łódź) przegrał wysoko do dobrze zaawansowanego technicznie Jasińskiego (Śląsk).

WAGA KOGUCIA:
Welgruen (Śląsk) przegrał nieznacznie na punkty do Rogalskiego (Pom.) po walce niezwykle zażartej. Górecki (Białystok) pokonał swego imiennika ze Lwowa, Kowalski (PZL, Warszawa) — pięściarz o dużym talencie pokonał Kowalskiego z Grudziądza.

WAGA PIÓRKOWA:
Polus po pięknej walce zwyciężył Matuszczyka (Śląsk). Sideńnikow (Lw.) po jednorundowej walce z Chrostkiem poddał się, skarżąc się na bóle żołądka. Zacięta i b. interesująca walka stoczyli Rogalski ze Spodenkiewiczem. Nieznacznie przeważał w pierwszym i trzecim starciu Spodenkiewicz. Przyznanie zwycięstwa Rogalskiemu wywołało żywą reakcję widowni tak że trzeba było kilkakrotnie przerwać walkę następną parę.

WAGA LEKKA:
Maneck (Śl.) zawodnik o silnym ciele z lewej rozprawił się gładko z przereklamowanym Ratajakiem (Poznań), Woźniakiewicz (Łódź) do nielekawej walce pokonał wysoko Maja (Białystok) i Bakowski (W-wa) zwyciężył Sypurga (Lwów).

WAGA POŁŚREDNIA:
Sipiński (Poznań) z trudem pokonał twardego Bieńka (Śląsk), Bilyj (Lwów) zwyciężył Kolonkę (Kr.), Seweryniak nieznacznie pokonał na punkty obiecującego Kuśnierza (Białystok), Ostrowski (Łódź) wygrał wysoko z Jaworskim (Geyer).

WAGA ŚREDNIA:
Chmielewski (Ł) wygrał wysoko z Weznerem (Pom.), Michniewicz (Lw) zwyciężył prymitywnego Czażelę (Biał.), Kurka (Śl.) pokonał Sulczyńskiego (Poz.).
WAGA PÓLCIEŻKA:
Szymura pokonał po ciekawej walce

Moszkowskiego (Śląsk), Doroba z trudem zwyciężył Klimeckiego (Poznań), Pietrzak (Łódź) zwyciężył na punkty Brożyńskiego (Pom.), wreszcie Szkwarkowski (Lw.) zwyciężył Pieniżka (Karków).

WAGA CIEŻKA:
Kłodas pokonał w drugiej rundzie przez techniczne k.o. Stankiewicz (Kr.) Piłat znokautował w drugiej rundzie Chomę (Pom.), posyłając go uprzednio trzy razy na deski wreszcie Wrazidło (Śl.) zwyciężył Adamczyka (Poznań).

Dziś, w drugim dniu mistrzostw walczy:

Sobkowiak — Rinke, Koziołek — Jasiński, Rogowski — Górecki, Krzemieński — Gotryd, Szczurek — Malinowski, Wirski — Czortek, Kowalski — Polus, Chrostek — Rogalski, Bakowski — Sworowski, Woźniakiewicz — Manecki, Sipiński — Bilyj, Seweryniak — Ostrowski, Chmielewski — Pisarski, Michniewicz — Kurka, Szymura — Doroba, Pietrzak — Szkwarkowski, Kłodas — Węgrowski i Piłat — Wrazidło.

Początek spotkań dzisiejszych o godzinie 19-ej.



Kalendarzyk na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro zapowiada szereg sensacyjnych imprez. Przedstawia się on następująco:

SOBOTA.
Lekkoatletyka. Na boisku WKS: mistrzostwa dla młodzieży klasy C o godz. 16-ej.
Boks. W hali sportowej Ośrodka WF. w Parku Poniatowskiego. Od godz. 19-ej: dalszy ciąg mistrzostw bokserskich Polski — walki ćwierćfinałowe i półfinałowe.

NIEDZIELA.
Boks. W hali Ośrodka WF. w Parku Poniatowskiego: o godz. 11-ej przed poł. walki półfinałowe i o godz. 19-ej finały mistrzostw bokserskich Polski.
Piłka nożna. Na stadionie LKS-u przy Alei Unii o godz. 16,15 mecz ligowy LKS-Śląsk (Świętochłowice), poprzedzony przedmeczem LKS III — Widzew III. O godz. 11-ej mecz o mistrz. kl. A: ŁTSO — Widzew. Boisko WKS: o g. 11-ej mecz o mistrz. kl. A: WKS — ŁKS Ib. Boisko UT. o godz. 11-ej mecz o mistrz. kl. A: UT. — SKS. O godz. 16,15 mecz o mistrz. kl. B: Zjednoczone — Huragan. Boisko Widzewa o g. 11 Makabi — Burza. W Pabianicach: PTC — Wina.

Pływanie. W basenie YMCA przy ul. Traugutta, od godz. 16-ej mecze pływackie Łódź — Warszawa i Warszawa — Gliwice oraz konkurencje kobiece.
Kolarstwo. Bieg naprzelaj o mistrzostwo Polski: start o godz. 11-ej przed poł. na Baluckim Rynku — meta w Helenowie.

Lekkoatletyka. Na boisku WKS, od godz. 9 rano: dokończenie mistrzostw lekkoatletycznych klasy C. O godz. 15-ej na boisku Sokola przy ul. Tylniej mecz lekkoatletyczny Zjednoczone — Sokół.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat WSS

z dnia 23 kwietnia 1936 r.

Punkt 1 (ciąg dalszy). Począwszy od dnia dzisiejszego obsada sędziowska na teren łódzki i okolicę wyznacza delegatura WSS. ŁZOPN. w Kaliszu. Prosimy Kierownictwo Delegatury o wzięcie powyższego pod uwagę już w bieżącym tygodniu.

Wobec niejasnego podania, wskutek omyłki korektora obsady na zawody UT.—SKS. podaje się po raz drugi:

26,4 boisko UT. godz. 9 — UT II — SKS II, p. Stankiewicz S.
26,4 boisko UT. godz. 11 — UT.—SKS, p. Menczak S., oraz
26,4 boisko ŁKS-u godz. 14,15 ŁKS (jun.) — Widzew (jun.) p. Cygler Sz.

Punkt 2. Na egzamin sędziowski w dniu 28 bm. o godz. 19 punktualnie wyznacza się pp. Cyglera Szame, Kuropatę Zygmunta, Lenarta Wacława, Mildego Augusta, Pawłaka Piotra, Schmidta Otto. — Na egzamin w dniu 30 bm. o godz. 19 punktualnie wyznacza się pp. Andrysiewicza Mieczysława, Balcerzaka Szczepana, Cymere Zygmunta, Cojo Jakóba, Folandę Janę z Ozorkowa, Kahana Aleksandra, Kowalewskiego Romana, Trzmiela Antoniego.

Punkt 3. Prosi się o przybycie do WSS. ŁZOPN. ul. Piotrkowska 15 w dniu 30 bm. p. Glassa M.

Punkt 4. Dnia 25 bm. (sobota) o godz. 17 w Tomaszowie Maz. odbędzie się egzamin dla sędziów. Prosimy Podokręg o łask. powiadomienie kandydatów.

Górnicy hiszpańscy uwięzili inżynierów

Burzliwe zajścia strajkowe

Madryt, 24 kwietnia
(Pat) W szeregu miejscowości Hiszpanji doszło znowu do krwawych zajść w Almeria pewien 16-letni młodzieniec zasypał strzałami grupę komunistów, raniąc 2 osoby. Pierwsze strzały wywołały panikę w tłumie przechodniów, w związku z czym szereg osób odniósł obrażenia. Żywioty lewicowe zorganizowały natychmiast manifestację, w czasie której zabity został członek

gwardji obywatelskiej. Policja aresztowała wielu zwolenników partji prawicowych.

W Alloniego górnicy ogłosili strajk, zamykając w biurach kopalni inżynierów, z których jednego jako zakładnika uprowadzono następnie w głąb kopalni. Górnicy odmawiają powrotu na ziemię, domagając się podwyższenia zarobków.

Kronika radijowa

SENJORZY POLSKIEGO RADJA.

Dnia 22 kwietnia 1936 r. odbyło się posiedzenie Jury Konkursu Polskiego Radja p. t. „Apel seniorów”. Po przejrzeniu obfitego materiału w postaci 536 listów nadesłanych na konkurs, okazało się, że najstarszymi radiolubicielami są: inż. Witold Rychter, inż. Michał Krzyżanowski, którzy udowodnili dokumentami i zaświadczeniami Ministerstwa Poczty i Telegrafów z dnia 18 września 1922 r. posiadanie zarejestrowanych radiodiodobiorników, oraz inż. Józef Plebański, który jest posiadaczem również zarejestrowanego odbiornika od dnia 22 grudnia 1922 r.

Poza tym Jury przyznało specjalny upominek najstarszemu radioabonentowi Polskiego Radja, który słucha audycji bez przerwy od dnia 1 maja 1926 r. Jest nim p. Ferdynand Borkowski z Warszawy (abonent Nr. 4). Posiadacz radiobionetu Nr. 2 i 3 zmarli. Posiadacz abonentu Nr. 1 dr. Wyszatycki Lubosław przerwał abonament i mimo poszukiwań nie został odnaleziony.

Dnia 25 kwietnia o godz. 22,30 odbędzie się audycja p. t. „Seniorowie Polskiego Radja przed mikrofonem” w czasie której najstarsi radiolubielcy opowiedzą o swych pierwszych wrażeniach radijowych. W listach, zgłoszonych wraz z materiałem, który Polskie Radio wykorzysta w specjalne broszurze. Znajdzie się w niej również spis zgłoszonych seniorów radijofonii polskiej.

WIOSENNE OBRAZKI I ODLZ.

Ażebymy przekonali się o rozpoczętym sezonie

wiosennym na terenie Łodzi, o rozpoczęciu robót publicznych przy których znalazłyby zajęcie szerokie masy bezrobotnych, należy wsiąść w samochód i ruszyć w teren. Większość bowiem tych prac odbywa się bądź na peryferiach miasta, bądź za miastem i ślad własnie idzie ku miastu pierwszy wiew wiosennych prac, wiosennych nadziei i wiary w lepsze jutro. Rozgłoszonia Łódzka Polskiego Radja, która pilnie śledzi najaktualniejsze wydarzenia miasta, tematowi temu poświęca specjalny feljton, który wygłosi dziś, to jest w sobotę, dnia 25 kwietnia o godz. 18-ej red. Benedykt Stefanski.

POGADANKA DLA ROBOTNIKÓW.

W niedzielę, dnia 26 kwietnia o godz. 12,03 Rozgłoszonia Łódzka nadaje pogadankę dla robotników dr. Hieronima Rejterowskiego. W pogadance tej prelegent zwróci uwagę na warunki higieniczne w jakich winien się znaleźć chory i wskaże jak powinno zachować się otoczenie w domu chorego.

TUNIS — FELJETON PODRÓŻNICZY.

Polak, gdziekolwiek był zawsze duszą i sercem znajduje się przy swym rodzinnym kraju. Mowa Polska, pieśń polska i kujawiaki, pieśni żołnierskie legjonowe zawsze wywołują szczerą tęsknotę i lzy serdecznego wzruszenia. To samo cechuje nieliczną garstkę polaków zamieszkałą w Tunisie. Opowie nam o tem w interesującym feljtonie Tadeusz Pigłowski.

INOWROCLAW ZDRÓJ
 solanki borowina kwasowęglowe wodolecznictwo elektroterapia emanatorium radowe pijalnia inhalatorium
KURACJE RYCZALTOWE: całkowity pobyt
 119. zł. 2 tyg. **174.50** zł. 3 tyg. **225.** zł. 4 tyg.
 Bezpl. prospekty na żądanie.

SANATORJUM W CHELMACH
 (W SOSNOWYM LESIE)
 po gruntownym remoncie i zaprowadzeniu najnowszych urządzeń leczniczych ZOSTAJE OTWARTE DN. 1-GO MAJA Elektryczność. Kanalizacja, telefon. STALA OPIEKA LEKARSKA. Zgłoszenia: Tel. 132-60 i 127-81.

Szkoła Powszechna przy Społecznym Polskim Gimnazjum Męskim w Łodzi, Pomorska 105
 Tel. 132-18.
 Podania przyjmuje i informację udziela Kancelarja szkolna codziennie od godz. 9—14.

RIALTO Róża
 kwiat aktorstwa polskiego w imponującym filmie
 Ceny niższe: wg. ST. ZEROMSKIEGO.
Dzień i Intro 3 PORANKI Pocz. 12, 2, 4. **85 gr. i 1^o9**
 Następane seanse: III miejsce 109, II Zł. 1.60

Doktor HENRYKOWSKI
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
ul. TRAUGUTTA 9
 front I-sze piętro. Telefon 262-98. Przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz. niedz. i święta od 9—12.30.

Centralna lecznica zębów
 PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
 Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1-ej. Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen. Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ

Dr. BRAUN PIOTRKOWSKA 81
 tel. 100-57.
 Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
 przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz.

- W dn. 9 kwietnia 1936 r. zagubiono niniejsze weksle:
 1) Icek Krymałowski, 20 zł. Wejherowo, pl. 5.V.36 r. Kalma Krymałowski,
 2) Paweł Struck 100 zł., Puck, pl. 5.V.36 r., Kajma Krymałowski,
 3) Bolesław Kazubowski, 100 zł., Wejherowo, pl. 1.VII.36 r. K. Krymałowski
 4) Icek Krymałowski, 200 zł., Wejherowo, pl. 15.V.36 r., K. Krymałowski,
 5) Icek Wolf, 100 zł., Żelów, pl. 12.VII.36 r. Wolf Szylił,
 6) Icek Wolf, 100 zł., Żelów, pl. 31.VII.36 r. Wolf Szylił,
 7) Stanisław Stelman, 50 zł., Szczerców, pl. 15.V.36 r., Wolf Szylił,
 8) Antoni Raszewski, 100 zł., Szczerców, pl. 25.VI.36 r., Wolf Szylił,
 9) Maier Gerszon Berman, 100 zł., Szczerców, pl. lipiec 36 r. Wolf Szylił,
 10) Jakób Moszkowicz, 100 zł. Zd.-Wola, pl. 15.VI.36 r. Wolf Szylił,
 11) Jakób Moszkowicz, 100 zł., Szczerców, pl. 25.VI.36 r., Wolf Szylił.
 Powyższe weksle unieważniam Chaskiel Krymałowski, Działoszyn, 22.IV. 36 r.

PRZETARG.
 Zarząd Miejski m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na doroczne wykonanie i remont następujących robót:
 1) na roboty malarsko-budowlane na okres roczny,
 2) na roboty malarsko-mebelowe na okres roczny
 3) na roboty szklarskie na okres roczny,
 4) na roboty zdunskie na okres roczny.
 O roboty te mogą się ubiegać firmy koncepcjonowane i zarejestrowane.
 Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach całkowicie wypełnione należy składać w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego w Łodzi, Plac Wolności 14, pokój Nr. 41 do dnia 11 maja 1936 roku włącznie, do godz. 10.30, w kopertach podwójnych, załakowanych pieczęcią firmy, każda z napisem: „Oferta do przetargu na doroczny remont robót... (wymienić nazwę roboty) mającego się odbyć w dniu 11 maja 1936 roku”, z podaniem nazwy firmy wraz z adresem. Wewnętrzna koperta winna zawierać wypełniony kosztorys (ofertę), zewnętrzna zaś, prócz wspomnianej koperty, także dowód złożenia wadium do depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 300 zł. w gotówce, oraz podpisaną deklarację i warunki przetargu.
 Oferty będą otwarte w tym samym dniu o godz. 11 w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, pokój Nr. 25.
 Oferty nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.
 Warunki przetargu i załączniki (ślepy kosztorys z warunkami technicznymi i projekt umowy) można otrzymać codziennie od dnia ogłoszenia w godz. od 8.00 do 10 w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego w Łodzi, pokój Nr. 25, za opłatą 3 zł.
 Łódź, dnia 26/IV 1936 roku.
ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

OBWIESZCZENIE.
 L. W.3840/35
 Prokurator Sądu Okręgowego w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 16 kwietnia 1935. w sprawie Nr. IV. K. 502/35
orzekł:
 Zbigniewa Mitznera, lat 26, syna Emila-Alfreda i Zenobii, mieszkająca m. Warszawy, uznać winnym tego że w numerze 10 (7) czasopisma „Tydzień Robotnika” z dnia 17 lutego 1935. w artykule p. t.: „Kto sądził Fichnę” pomógł Bolesławowi Fichnę, jako posta na Sejm i adwokata, o takie postępowanie, które mogło poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla jego stanowiska, zawodu i rodzaju działalności umieszczając w tym artykule następujące ustępy: 1) „Przed pół rokiem w organie Legionu Młodych w szeregu artykułów zaatakowano postać B. B. adwokata Fichnę, zarzucając mu postępek niezgodny z etyką postać, legionisty i pilsudczyka i t. d.” 2) „dzięki swym wpływom poselskim zdobywa dla kolei dojazdowych te czy inne koncesje, opłacane oczywiście na waga złota, lub banknotów” oraz 3) „ze p. Wojewódzki został kreowany komisarzem rządowym w Łodzi wyłącznie dzięki bohaterstwu wysiłkom p. Fichny” i skazać z art. 255 § 1 i 3 k. k. na jeden tydzień aresztu oraz sto złotych grzywny z ewentualną zamianną na dalsze dziesięć dni aresztu, przyczem wyrok niniejszy ogłosić na koszt skazanego w czasopiśmie „Tydzień Robotnika” — Warszawa — Łódź, „Republika” — Łódź, „Kurier Łódzki” — Łódź. Zasadzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania oraz 15 zł. tytułem opłaty sądowej.
 Wyrok ten został zatwierdzony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie 18 września 1935. Łódź, dnia 22 kwietnia 1936.
 Prokurator w/z (Stanisław Zgliczyński).

Publiczne podziękowanie
 Na tem miejscu wyrażamy publicznie nasze serdeczne podziękowanie WPanu J. Rapaportowi, właścicielowi zakładu ortopedycznego w Łodzi, Zawadzka 8, za wykonane umiejętnie, misternie i bardzo celowo skonstruowane ku największemu naszemu zadowoleniu ortopedyczne specjalne bandaże rapturowe, gorsety ortop. na skrzywienie kręgosłupa i różne aparaty ortopedyczne. Widzimy w WPanu największego mistrza ortoped. i konstruktora i sumiennie polecamy go innym chorym na rapturę i różne kalectwa. W dowód wielkiej naszej wdzięczności podajemy nasze gorące podziękowanie do publicznej wiadomości:
 Turek Jan, Łódź, Franciszkańska 82, Marcinkowska Fl., Łódź, ul. Sucha 2, Karalus Jan, Łódź, ul. P. O. W. Brzezińska Br., Łódź, Targowa 39, Kolodziejczyk, Belchatów, Zamość 1, Sarnowska Apolonja, Łódź, (Chojny) ul. Warneńczyk 3, Macowie Eugen. i Linda, Zabieniec, Gołabek St., Łódź, Dąbrowska 25, Grynbaum Fiszel, Łódź, Zgierska 37, Danciger Kara, Głowno, Winkler M., Łódź, ul. Aleja 1-go Maja 36, Szył Pesa, Łódź, ul. Śródmiejska 59, Hehkl Leokadja, Łódź, (Chojny).

OLLA
 „OLLA” GUM...? to najpewniejszy środek ochronny!

Matki!
 Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropki Mleka”

KILIMY
 dywanowe i ściennie. Urządzamy wielką poświęconą sprzedaż kilimów artystycznych. Piękne wzory (nie ludowe) Ceny bezkonkurencyjne. Objeźdzenie nie obowiązuje do kupna.
MONIUSZKI 3, II piętro front, wejście wprost z ulicy. 50—2

Kupno i sprzedaż

Nauka i wychowanie

MASZYNA do złozenia książek 2 komplety ozdób. Solarek — Poznań, Piękary 8a, m. 26.

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 262-70 w godz. 2—3 codziennie.

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe, w centrum miasta, z zaprowadzoną klientelą, do odstąpienia. Pośrednicy pożądan. Oferty sub. „Dobra lokata” do Administracji tego pisma.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, co dzieńnie zastać od godz. 4—8 po pol.

KUPIE pianino w dobrym stanie. Of. sub. „Hao”.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorium) udziela lekcji gry fortepianowej oraz jezyfrancuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Szyllerowa Południowa 23, m. 9.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

ENGLISH teacher gives lessons and conversation. Ceglarniana 3, m. 5. Telefon 153-14.

Lokale

Rozmaite

POKÓJ umeblowany bezpośrednio z klatki schodowej do wynajęcia, Lipowa 20, m. 2.

DRÓBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

DO WYNAJĘCIA duży, umeblowany pokój z wygodami. Nadaje się dla lekarza, adwokata, małżeństwa, Piotrkowska 62, m. 7.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „Fotorys” w l. Laks, Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79). Wykonuje zdjęcia przepiślowe do Ubezpiecz. Społ., matryki itp. oraz wywołania i kopiowania. Spec. amatorskie. — Ceny niskie. 8/V

PIĘKNY duży pokój (erker) wyremontowany wygodny, telefon do wynajęcia, Żwirki 8, m. 4.

DO OBJĘCIA administracja dużego domu. Kaucja 5 tys. żądana. Oferty pod. „Nr. 10”.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wygodami oraz 5 betonowych izb z oświetleniem elektrycznym i gazowem na przedsiębiorstwo, ul. Traugutta 8.

PRZYBLAKAŁ się pies „Doberman” brązowy uszy i ogon obcięte, odebrać Przedzłaziana ur. 110 w sklepie spożywczym.

POSAĐY

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie. Wiadomość tel. 101-11.

DOKTOR TREPMAN F. Kopciowska
 specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-12
 8—12, 2—4, 6—9 wiecz. W niedziele i święta od 8—1 pp.

LEKARZ - DENTYSTA L. SZUMACHER
 Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56
 tel. 148-62.
 Od 9—1, od 5—9 pp., w niedziele i święta od 10—1.

LEKARZ - DENTYSTA B. Nusbaumowa
 przyjmuje od 4—8, po pol.
Piotrkowska 51
 TELEF. 121-23.

DOKTOR Dr. JAN POLAK
 CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
ul. NAWROT No 7
 Tel. 164-21.
 godz. przyjęć 5—7.

DR. MED A. Kopciowski
Gdańska 37
 tel. 232-55
 przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

Dr. JAN POLAK
 CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
 Gabinet Elektro- i światłolecznicy
ul. NAWROT No 7
 Tel. 164-21.
 godz. przyjęć 5—7.